Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 11 stycznia 1935 Nr. 11 ABC

BB. przyjmuje odpowiedzialność za politykę zagr. Polski

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.). Sejmowa komisja budżetowa wznowiła dziś przedpołudniem dyskusję szczegółową nad preliminarzem na rok 1935/36 i omawiała budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ministerstwo to reprezentował na komisji wiceminister Szembek. Wśród większości rządowej istnieje stała tendencja do ograniczenia dyskusji nad tym działem do zagadnień czysto budżetowych i rzeczowych, unikania zaś wszelkich momentów politycznych W tym też duchu utrzymany był zarówno referat posła Walewskiego z BB, jak i przemówienie wicemin. Szembeka, które zresztą zawierało niemal te same dane. Do tego systemu zastosował się również przedstawiciel P. P. S., poseł Piotrowski, który wprawdzie zaznaczył na wstępie, że nigdzie na świecie polityka zagraniczna nie jest otaczana taką tajemnicą, jak u nas, ale potem mówił wyłącznie o losie wychodźców polskich.

Natomiast poseł Zieliński z Klubu Narodowego wyszedł ze słusznego założenia, że skoro rząd od 2 lat nie daje Sejmowi możności wglądnięcia w politykę zagraniczną, to trzeba przy budżecie poruszyć zagadnienia nurtujące opinję publiczną. Po krótkim wstępie, dotyczącym polityki finansowej ministerstwa, przeszedł do omawiania stosunków z Niemcami i Czechosłowacją.

DLA GDAŃSKA MAMY POBŁAŻLIWOŚĆ

Nawiązując do układu zawartego z Niemcami stwierdził, iż można się było po nim spodziewać, że obie strony ściśle będą się trzymały zobowiązań traktatowych. Nadzieje jednak oparte na tych obiecujących frazesach, nie ziściły się, a za przykład przedewszystkiem służy Gdańsk. Mówca przypomina, że Senat gdański rozwiązał stronnictwa polityczne, że uznano w Gdańsku rewolucję narodowo - socjalistyczną, obowiązującą także na terenie Wolnego Miasta, że liczne towarzystwa lotnicze w Gdańsku wchodzą w skład organizacyj lotniczych Rzeszy, że policja gdańska otrzymała nowe mundury i uzbrojenie z Niemiec, a nasze M. S. Z. na te wszystkie zjawiska nie reaguje. Wprawdzie zawarto nowy układ z Gdańskiem, lecz przez to nie poprawiono stanu rzeczy, jaki się tam wytworzył.

DLACZEGO WALCZY SIĘ Z CZECHOSŁOWACJĄ

Bierności, z jaką M. S. Z. odnosiło się do zagadnień i interesów polskich w Gdańsku, przeciwstawia mówca niezwykłą energię, jaką rozwinięto w stosunku do Czechosłowacji. Jakby na sygnał dany zgóry, rozpoczęła się kampanja przeciw Czechosłowacji w obronie tamtejszej mniejszości polskiej. Należałoby się zastanowić, która grupa ludności polskiej, zamieszkałej zagranicą, zasługuje na większą opiekę, czy mniejszość w Czechosłowacji, czy w Rzeszy Niemieckiej? Mówca na podstawie dokumentów i cyfr wykazuje, że położenie ludności polskiej w Niemczech, jeżeli nie jest gorsze, to w każdym razie nie lepsze, niż w Czechosłowacji i mimo to nie słychać o wydatnej pomocy ministerstwa, gdy chodzi właśnie o ludność polską, zamieszkałą w Niemczech. Nawiązując do pobytu w Warszawie śp. ministra Barthou, mówca zarzuca niedość umiejętne traktowanie przez nas naszego sojusznika i krytykuje naszą taktykę dyplomatyczną przy pakcie wschodnim.

Pos. Zieliński nie mógł jednak dokończyć swoich wywodów na ten temat, gdyż doszło do ostrego starcia pomiędzy nim, a przewodniczącym komisji, posłem Byrką z BB. Poseł Byrka już w chwili, gdy poseł Zieliński zaczął mówić o Czechosłowacji, zwrócił mu uwagę że trzeba się ograniczyć tylko do spraw budżetowych. Obecnie powtórzył to wezwanie poraz drugi.

Poseł Zieliński spytał: „Czy mam to uważać za odebranie mi głosu?"

Pos. Byrka: „Jeśli się pan nie przygotował do przemówienia na inny temat to istotnie proszę przestać o tem mówić."

Pos. Zieliński: „W tych warunkach zrzekam się głosu".

Żydowsko — ukraińskie zachcianki

Pos. Rozmarin z Koła Żydowskiego podkreślając że polskie placówki dyplomatyczne okazały dużo serca i zrozumienia dla uchodźców z Niemiec, domagał się interwencji w kierunku uzyskania dla nich odszkodowań za utracone majątki i mówił z emfazą: „Uważam za wykluczone dla wielkiego i potężnego państwa, jakiem jest Polska, aby jego niewinni obywatele zostali pozbawieni majątku przez ludzi obcych i to umundurowanych i żeby im go nie oddano". Oczywiście chodzi posłowi Rozmarinowi o Żydów uciekinierów z Niemiec, którzy mają obywatelstwo polskie.

Również pos. Zahajkiewicz z Klubu Ukraińskiego domagał się interwencji rządu polskiego w sprawie aresztowanych lub rozstrzelanych w Rosji sowieckiej ukraińców komunistów, którzy pochodzą z Polski, — w szczególności w sprawie prof. Kruszelnickiego, który pozostaje w więzieniu, oraz dwóch rozstrzelanych jego synów.

PROTEST MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO

Zabrał potem głos pos. Trąmpczyński z Kl. N., protestując przeciwko zaprowadzonej dziś praktyce, że Sejm nie ma możności dyskutowania nad polityką zagraniczną.

Następnie omówił sprawę wystąpienia ministra Becka w Genewie dotyczącego traktatu o mniejszościach. Zastrzegł się zgóry, że nie uważa tego posunięcia za krok zły, ale brak prawników w ministerstwie sprawił, że wystąpienie ministra Becka nie było ubrane w należytą szatę prawniczą.

Imieniem Klubu BB. pos. Miedziński oświadczył, że polityka zagraniczna rządu ma całkowite uznanie i poparcie tego klubu. Na zakończenie dyskusji raz jeszcze przemawiał wicemin. Szembek, który pominął starannie wszystkie zagadnienia polityczne. Posłowi Zachajkiewiczowi odpowiedział, że według danych jakie posiada ministerstwo, osoby aresztowane względnie rozstrzelane w Rosji sowieckiej w związku z zamachem Kirowa nie miały obywatelstwa polskiego.

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto bez zmian. Popołudniu komisja rozpoczęła omawianie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Ponieważ udział ten wywołuje szczególnie wiele zastrzeżeń dyskusja przeciągnie się do późnej nocy.

Popieranie rozbudowy Gdyni

WARSZAWA. 10. 1. (PAT) Rada Ministrów uchwaliła nowelę do rozporz. Prezyd. Rzplitej z r. 1927 o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Nowela ustala, że przedsiębiorstwa przemysłowe i komunikacyjne, które powstaną i będą znajdowały się w Gdyni do r. 1940 może Rada Ministrów w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie lub wyjątkowych zwolnić na okres 10 lat (nie później jednak jak do r. 1945) od państwowego podatku dochodowgo o ile przedsiębiorstwa te poczynią do końca r. 1940 inwestycje mające doniosłe znaczenie dla rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

—x—

Brzegi Bałtyku marzną

WIELKA WIEŚ - HALLEROWO. — 10. 1. (PAT). Wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku na skutek panujących mrozów potworzyły się miejscami potężne zwały lodowe, a gdzieniegdzie jakby terasy schodzące ku morzu. Piasek na plaży zamarł tak kompletnie, że mogą po nim jeździć rowery i samochody.

Wspólnota Interesów skazana

KATOWICE, 10. 1. (PAT). Na dyrektorów i prokurentów Wspólnoty Interesów dr. Tomalę, Scherffa, Kallenborna, Willingera; Góralczyka i Bernhardta — Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) nałożył karę w wysokości 55.048 tysięcy zł. za składanie fałszywych zeznań i udzielanie nieprawdziwych wyjaśnień do wymiaru podatku dochodowego za lata 1929 i 1931 wzgl. za rok 1932.

Futro dla Stalina szyje się w Wilnie

Onegdajszy „Kurjer Wileński" informuje: „Ambasada sowiecka zamówiła w jednej z tutejszych firm futrzanych futra dla Stalina, Mołotowa i Kaganowicza. Skórki surowe zostały przysłane z Rosji Sowieckiej, robota kuśnierska i krawiecka zaś zostanie wykonana w Wilnie. Dla Stalina szyją futro ze skórek cybetowych, dla Mołotowa i Kaganowicza — oposy.

Jak widać, w Rosji jeszcze pamiętają o tradycjach kuśnierstwa wileńskiego i dygnitarze sowieccy na wzór swych poprzedników, tak jak i przed wojną zamawiają swe futra w Wilnie".

My zaś możemy dodać, że w dotychczasowych futrach było widocznie Stalinowi — za zimno.

Jeszcze jedna katastrofa kolej. w Sowietach

MOSKWA. 10. 1. (PAT). W nocy z 7 na 8 bm. wydarzyła się nowa katastrofa kolejowa w Rostowie nad Donem. Pociąg osobowy najechał na inny pociąg. Wskutek zderzenia 6 osób zostało zabitych, 23 odniosły rany.

MOSKWA. 10. 1. (PAT) Katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się koło Rostowa spowodowana był przez złe nastawienie zwrotnicy. Pociąg towarowy zdążający do Taganrogu, wpadł na pociąg pośpieszny, idący do Tyflisu.

U. S. A. przystępują do Trybunału haskiego

WASZYNGTON. 10. 1. (PAT) Senacka komisja spraw zagranicznych uchwaliła większością 14 głosów przeciwko 7 rezolucję, aprobującą przystąpienie Stanów Zjednoczonych do stałego trybunału sprawiedliwości w Hadze, z tem jednak zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone mogą uchylić się od jurysdykcji trybunału we wszystkich sporach, które dotyczą ich bezpośrednio.

Stany Zjedn. będą wydalać cudzoziemców

WASZYNGTON. 10. 1. (PAT). Poseł demokratyczny Dies złożył wniosek o deportacji trzech miljonów cudzoziemców, którzy nielegalnie dostali się do Stanów Zjednoczonych. Dies oświadczył że w Stanach Zjednoczonych mieszka 7 miljonów nie naturalizowanych cudzoziemców. Zdaniem jego wydalenie znacznej części cudzoziemców wpłynie na zmniejszenie bezrobocia.

WASZYNGTON Prez Roosevelt ogłosił wczoraj, że nie przewiduje natychmiastowej akcji Stanów Zjednoczonych w dziedzinie międzynarodowej polityki monetarnej.

Hitlerowcy saarscy napadają przeciwników

SAARBRUCKEN. 10. 1. (PAT) Śledztwo w sprawie napadu dokonanego na kolportérów „Neue Saarpost“ doprowadziło do aresztowania urzędnika dyrekcji Niemieckiego Frontu Biestera, który został rozpoznany przez świadków zajścia jako autor napadu.

BERLIN. 10. 1. (PAT). Wieczorem ukazało się tu wyjaśnienie zaprzeczające na podstawie informacji ze strony francuskiej wiadomościom o rzekomej koncentracji francuskich oddziałów wojskowych na pograniczu Zagłębia Saary. Według komunikatu wzmocniono tylko posterunki policyjne dla usprawnienia kontroli małego ruchu granicznego między Lotaryngią a Zagłębiem Saary.

APETYT NA KŁAJPEDĘ

BERLIN. 10. 1. (PAT) Odbyło się tu zgromadzenie związków ojczyźnianych wschodnio i zachodnio - pruskich, na którem nadprezydent Prus Koch oświadczył, że po plebiscycie w Z. Saary wybije godzina, w której również „nad“ bracia z Kłajpedy“ będą mogli z ... swobodnie odetchnąć na swym obszarze.

BOMBA W KAWIARNI

BARCELONA. 10. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem do jednej z kawiarń wtargnęło trzech nieznanych osobników uzbrojonych w rewolwery. Zamknęli oni właściciela lokalu i kelnerów, oraz znajdujących się tam gości w sąsiednim pokoju, poczem umieścili bombę na kontuarze i zbiegli. W momencie, gdy zamknięci w pokoju usiłując wydostać się wyłamali drzwi nastąpił wybuch bomby. 6 osób odniosło rany.

Nowy poseł estoński przybywa do stolicy

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.) W przyszłym tygodniu ma nastąpić obsadzenia wakującego od dłuższego czasu miejsca na placówce dyplomatycznej estońskiej w Warszawie. Przybędzie tu nowy poseł Markus, który dotychczas reprezentował Estonję w Londynie.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 12015 140548 166032.

5.000 zł. na nr. 1701 52135 89960 90211 117427 138373 151158 176115.

2.000 zł. na nr. 2934 6592 11517 21757 33389 42600 49983 51532 57970 65434 69258 73872 76015 81235 84027 118381 135764 139455 140976 153595 157098 178805.

1.000 zł. na nr. 1107 10492 16062 19719 22394 23011 26818 30775 32029 37691 49024 52608 60367 65897 70041 78786 107640 109570 113525 117659 119698 123144 129547 135844 143664 145405 153005 166296 170784 173674 174759 175454 178792.

Napiętnowanie wyborczego sojusznika sanacji

Z Przemyśla donoszą:

Pisaliśmy już o tem że w związku z trzeciemi wyborami gminnemi w IV. okręgu postarała się sanacja o głosy Żydów, którzy zaniechali wystawiania własnych list, oraz wynajęła sobie niejakiego Henryka Stacha, b. radnego z BB, który dla szerzenia fermentu wśród wyborców katolickich, wystawia rozbijacką listę, nazwaną przez niego, „chrześcijańska“. Wprawdzie ze Stachem nikt się nie liczy, niemniej jednak powstać mogą w okręgu nieporozumienia. Dlatego nie zaszkodzi ogłosić, że we wtorek 8 bm. odbyło się pełne zebranie zarządu Chrześcijańskie go Stow. Kupców, któremu przewodniczy zresztą radny sanacyjny p. Cieśliński. Na zebraniu tem jednomyślnie powzięta uchwałą postanowiono tego właśnie Henryka Stacha wykluczyć z zarządu i wogóle z Towarzystwa, za działanie na szkodę Stow. Kupców, oraz za dopuszczenie się nadużyć przy wyborach radcy do Izby Handlowej.

Dziś zbiera się Rada Ligi Narodów

GENEWA. 10. 1. (PAT). Inauguracyjne posiedzenie sesji Rady Ligi odbędzie się pod przewodnictwem tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Arasa w piątek 11 bm.

PARYŻ. 10. 1. (PAT). Natychmiast po powrocie z Rzymu minister Laval przystąpi do prac przygotowawczych pozostających w związku z najbliższą sesją Ligi Narodów. Minister wyjedzie do Genewy w piątek. W dniu wczorajszym minister Laval przyjął charge d'affaires Wielkiej Brytanji ambasadora sowieckiego i posła sowieckiego.

ALBO ZGODA, ALBO CAŁKOWITA IZOLACJA

LONDYN. 10. 1. (PAT) Stwierdzając, że w Genewie rozpocznie się jutro, a w Londynie w przyszłym tygodniu wielka akcja mocarstw, zmierzająca do wprowadzenia z powrotem Niemiec do Genewy i do zawarcia konwencji rozbrojeniowej udzielającej Niemcom równouprawnienia. „Daily Herald“ zaznacza, że Niemcy będą mieć do wyboru albo zgodę na porozumienie albo całkowitą izolację przez wszystkie pozostałe państwa europejskie, złączone paktem Ligi bądź paktami regionalnemi.

Minister Laval kieruje przygotowaniami do tego planu. Pragnie on, by rząd niemiecki świadom był tego, iż w razie oporu i Niemcy znajdą się osamotnione w sieci innych państw okrążających Niemcy. Laval pewien już jest udziału ZSSR., Włoch i Małej Ententy. W ciągu najbliższych dni podejmie on w Genewie próbę przywrócenia współdziałania polsko - francuskiego i usunięcia nieporozumień, jakie powstały między tymi aljantami. Spotkanie Lavala z ministrem Beckiem Daily Herald nazywa najważniejszym punktem obecnej sesji Rady Ligi. Z Genewy Laval uda się do Londynu, aby uzyskać zapewnienia poparcia ze strony Wielkiej Brytanii.

WĘGRY PRZEDSTAWIAJĄ WYNIKI ŚLEDZTWA

BUDAPESZT. 10. 1. (PAT) Minister spraw zagranicznych Kanya wyjechał wczoraj do Genewy. Dzienniki podają, że wyjazd ministra pozostaje w związku z oświadczeniem b. ministra Kallaya wykonfliktu węgiersko - jugosłowiańskiego na temat śledztwa w sprawie zbrodni marsylskiej, które zostało już zakończone. Rząd węgierski postanowił przed stawić Lidze Narodów sprawozdanie z przebiegu śledztwa podczas obecnej sesji Rady Ligi.

rem minus 25 stopni. Pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o parę godzin. Zanotowano również uszkodzenia na niektórych linjach telefonicznych. Obliczają, że liczba nieczynnych przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych wynosi 20 proc. całej sieci. Koło straganów na rynku Łukiskim znaleziono nieżywe wróble, które zmarzły w ciągu nocy.

Wszystkie rzeki w Polsce pokryły się grubym lodem

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.) Trwające mrozy spowodowały, iż powłoki lodów na rzekach stają się z dnia na dzień grubsze. Przeciętnie grubość lodu 2 cm. na dobę. Na Wiśle pod Warszawą grubość lodu doszła do 14 cm., pod Zawichostem do 23 cm., pod Krakowem do 6 cm. San pod Przemyślem pokryty jest powłoką lodową grubości 21 cm., Dunajec pod Nowym Sączem pokryty jest lodem na 10 cm.. — Dniestr pod Mikołajowem na 26 cm. Prut 18 cm. Powłoki lodowe na rzekach kresowych przekraczają wszędzie grubość 40 cm.

Dlaczego ustąpił min. rolnictwa Węgier?

BUDAPESZT. 10. 1. (PAT). Z powodu oświadczenia b. ministra Kallya wyjaśniającego powody jego ustąpienia z strony rządu ogłoszony został komunikat stwierdzający, iż przypuszczenia min. Kallaya, iż sprawozdanie urzędu ministra skarbu i ministra handlu mogło odsunąć interesy agrarjuszy na drugi plan są bezpodstawne. O polityce ministerstwa rolnictwa nie decyduje minister tego resortu, ale ogólna polityka rządu, na którego czele stoi tak wybitny polityk agrarny jak premier Goemboes.

W sferach rządowych podkreślają, że przy ustąpieniu ministra Kallaya nie grały roli motywy natury osobistej i że między min. a Goemboesem nadal panują jak najlepsze stosunki przyjacielskie

Chadecja straciła trzech posłów

a sanacja uzyska nowych sojuszników

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.). Na terenie Sejmu powstał nowy klub poselski pod nazwą „Chrześcijański Klub Ludowy.“ Utworzyli go trzej secesjoniści z Chrześcijańskiej Demokracji, posłowie: Bitner, Bogdanowicz i Częścik.

Posłowie ci ogłosili dziś następujący komunikat: Nie godząc się, jako demokraci, na faktycznie przeciwną organizacji Ch. D. zasadę wodza, a przez to zmuszeni do utworzenia odrębnego Klubu i Stronnictwa, członkowie Chrześcijańskiego Klubu Ludowego pozostają wierni dawniejszym politycznym i ideowym zasadom Ch. D. W związku z tem Ch. K. L., stojąc na stanowisku opozycyjnem, będzie nieugięcie przeciwstawiał się tym poczynaniom politycznym, które nie będą zgodne z ideami prawdziwego chrystjanizmu. Ch. K. L. będzie walczył o ducha i kulturę chrześciańską w Polsce, o prawa narodu polskiego o stanowienie o swoim losie, o wolność i prawa Kościoła, o świętość rodziny i małżeństwa, o prawa pracującego ludu wiejskiego i miejskiego do zapewnienia sobie pełni praw obywatelskich oraz znośnych warunków bytu materjalnego. Zwalczając hasła nienawiści w życiu wewnątrz narodu, Ch. K. L. poświęci swe prace organizowaniu sił ludu polskiego w duchu ideału chrześcijańskiego pokoju i sprawiedliwości“.

Z komunikatu tego wynika, że główną przyczyną wystąpienia owych trzech posłów jest osoba senatora Korfantego. Jaka będzie dalsza taktyka secesjonistów na terenie parlamentarnym, nie wiadomo, ogólnie jednak przypuszczają, że opozycja ich, o ile będzie, to stanie się o wiele łagodniejszą niż ta, którą zachowuje Klub Ch. D.

W Wilnie 36 stop. mrozu

WILNO. 10. 1. (PAT) Wczoraj mróz dochodził w otwartem polu do 36 stopni. W samem Wilnie notowano wieczo-

Automatyczne awanse nauczycieli

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.) Kuratorja okręgów szkolnych przeprowadzają obecnie formalności związane z przeniesieniem nauczycieli szkół państwowych do wyższych grup uposażeniowych. Jak wiadomo, automatyczne awanse objęły blisko 25 tys. nauczycieli Otrzymują oni przez Kuratorja zawiadomienia, że przeszli do wyższej grupy z dniem 1 stycznia.

Bilans handlu zagr. Polski za rok 1934

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł. G.) Według zestawień statystycznych bilans handlu zagranicznego Polski na cały rok 1934 wyniósł: w przywozie 797.335 tys. zł., w wywozie 975.615 tys. zł. — Nadwyżka na rzecz Polski wynosi zatem za cały rok miniony 198,280 tys. zł. Jednocześnie ogłoszono bilans handlowy za grudzień. Wartość towarów wywiezionych w tym miesiącu wyniosła 82.459.000 zł. przywiezionych 66.166 tys. zł. Zatem nadwyżka wynos. 16,293 tys. zł.

Konfiskata kościołów w Meksyku

Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o prześladowaniu religji w Meksyku. Zaczęto od duchowieństwa: w sześciu stanach wygnano wogóle wszystkich księży. W stanie Queretaro zmniejszono ilość księży w tym stosunku, że jeden przypada na 200 tysięcy mieszkańców.

W stanie Puebla, gdzie dotychczas miało prawo pobytu 208 księży, ilość ich zredukowano do 23.

Z chwilą wygnania księży rząd meksykański przystąpił do konfiskaty kościołów opuszczonych, przerabiając je natychmiast na budynki świeckie, magazyny, kina itp. Obary i posągi ulegty zniszczeniu lub spaleniu.

Gdzie wierni próbowali bronić kościołów, występowało wojsko z karabinami maszynowemi, strzelając bez pardonu.

Służbę Bożą odprawia się pokryjomu w prywatnych domach. Grozi to dalszemi represjami, skoro bowiem władze wykryją takie miejsce, — dom uważa się za kościół i konfiskuje się go bez żadnego odszkodowania.

Odpowiedź profesorowi Stanisławowi Grabskiemu na list otwarty

Kochany Kolego!

Na Twój list otwarty do mnie wystosowany poczuwam się do obowiązku odpowiedzieć w tej samej formie, jakkolwiek moje zapatrywania w poruszonych przez Ciebie sprawach są Ci dobrze znane. W sprawach, które mogłyby uchodzić za wątpliwe, autentyczna interpretacja programu Stronnictwa nie należy oczywiście do mnie, ani do poszczególnych członków Stronnictwa Narodowego, ale do rady naczelnej.

* * *

Przedewszystkiem pragnę odpowiedzieć na Twe pytania w sprawie ogólnego charakteru Stronnictwa Narodowego, w sprawie stanowiska tzw. Młodych w Stronnictwie i w sprawie ruskiej.

Stwierdzam więc najpierw że **Stronnictwo Narodowe** pomimo zmiany swej nazwy dawniejszej **nie przestało być demokratycznem** w takiem znaczeniu, w jakiem było dawniejsze Stronnictwo Demokratyczno - Narodowe i zawiązany w Sejmie z Twojej inicjatywy Związek Ludowo - Narodowy. Nie byliśmy bowiem nigdy stronnictwem demokratycznem w znaczeniu klasowem, lecz stanowiliśmy od początku naszej organizacji, do której dałem w zaborze austrjackim inicjatywę, obóz narodowy, dążący do skupienia pod ogólnem hasłem narodowem wszystkich Polaków, dla których sprawa polska była wyższą i ważniejszą niż sprawy klasowe, stanowe lub interesy indywidualne. Idea narodowa miała jednoczyć i harmonizować wszystkie warstwy i łagodzić sprzeczne interesy gospodarcze i społeczne wszystkich składowych części narodu mających jednakowe prawa i obowiązki w łonie narodu. Na takiej samej podstawie był zbudowany Związek ludowo - narodowy, przypominający w swej nazwie, że fundamentem narodu w Polsce jest ta warstwa, którą pospolicie nazywamy ludem, tj. chłop i robotnik polski. O ile wiem, to członkiem tego Związku, który formalnie nie został zlikwidowany, nadal jesteś, ponieważ nie słyszałem, abyś się zeń wykreślił.

* * *

Druga sprawa, poruszona w Twoim liście, dająca powód do wielu nieporozumień, to **sprawa tzw. Młodych w Stronnictwie Narodowem.** Wielu młodych należało już do naszej demokracji narodowej i do Związku Ludowo-narodowego, nie odgrywali oni w nich jednak wybitniejszej roli, ponieważ młodzież zawsze dąży do większej samodzielności i nie znosi zupełnego podporządkowania się starszemu pokoleniu. Z chwilą powstania Obozu Wielkiej Polski znalazła młodzież w tej organizacji właściwe sobie pole pracy i zwróciła się ku niej z całym zapałem w imię budowy wielkiej przyszłości Ojczyzny. Dopiero po rozwiązaniu tej organizacji, zwrócił się główny trzon młodzieży do Stronnictwa Narodowego, nie zrezygnował jednak wcale z dążenia do wywarcia swego wpływu na reorganizację stronnictwa i do rozszerzenia jego programu po myśli swoich poglądów i życzeń. **Poglądom tym i życzeniom dają wyraz niektórzy młodzi publicyści w odrębnych publikacjach i w artykułach prasowych,** a w ostatnich latach otwarła im także redakcja „Myśli Narodowej" łamy swego pisma do swobodnej dyskusji ideowej. Zasadniczo należy uznać potrzebę takiej dyskusji, zwłaszcza, że w wielu sprawach także Młodzi różnią się pomiędzy sobą i muszą dążyć do wyrównania różnic. Nie można jednak zaprzeczyć, że **dyskusja taka wywołuje także wiele nieporozumień, albowiem stwarza pozory niezgody programowej w Stronnictwie,** sprzeniewierzania się Młodych programowi starszych, walki wewnętrznej itp., tem bardziej, że niektórym młodym publicystom wydaje się, że mogą przemawiać imieniem całego młodego pokolenia i to w formie zbyt kategorycznej, jak gdyby ignorowali lub lekceważyli dorobek ideowy i praktyczny starszego pokolenia. Przyznaję, że także mnie raziły niejednokrotnie enuncjacje tego rodzaju, ale pamiętać należy, że młodzież zawsze garnie się do lotu górnego i ma w tem swoją ambicję, aby wykazać swą samodzielność w stosunku do starszych.

* * *

Przystępuję teraz do **sprawy ruskiej i tzw. ukraińskiej.** Pod zaborem austrjackim sprawa ta została narodowi polskiemu narzuconą przez radykalną propagandę ruską, zmierzającą do opanowania Galicji Wschodniej, wyrzucenia Polaków „za San", wywłaszczenia polskich właścicieli ziemskich za pomocą strajków rolnych i przez zagarnięcie miljonowej rzeszy chłopów polskich, od wieków osiadłych na ziemi Czerwieńskiej, do narodowości ruskiej, jako ruskich „łacinników". Tak jak w r. 1848 centralna biurokracja austrjacka przez namiestnika Stadjona usiłowała rozdmuchać ruch narodowy wśród Rusinów i rzuciła go przeciw Polakom, tak z końcem 19 wieku też sama biurokracja po upadku Kazimierza Badeniego usiłowała zniszczyć wpływ polityczny Polaków w Austrji, przez podniecanie i popieranie wszelkich uroszczeń ruskich. Wziął w tej akcji żywy udział także nowy metropolita grecko - katolicki ks. **Andrzej Szeptycki, który w r. 1901 doręczył cesarzowi Franciszkowi Józefowi po ufny memorjał, domagający się przekształcenia polskiego uniwersytetu we Lwowie na trójjęzyczny, tj. niemiecko-polsko - ruski.** W owym gorącym okresie dałem inicjatywę do organizacji Stronnictwa Demokratyczno - Narodowego we Lwowie przy usilnem poparciu ówczesnej redakcji Słowa Polskiego. Stronnictwo to „przyjmując za punkt wyjścia jedność narodu polskiego, jego prawo i zdolność do niepodległego bytu politycznego, postanowiła dążyć do zdobycia dla społeczeństwa polskiego w zaborze austrjackim jak największej samodzielności politycznej, kulturalnej i gospodarczej, a wszędzie gdzie obce żywioły zachowują się względem nas nieprzyjaźnie lub wypowiadają wojnę żywiołowi polskiemu, zwalczać stanowczo wszelkie ich wrogie lub separatystyczne usiłowania, odpierać zamachy na nasze instytucje narodowe i cywilizacyjne, dążyć do zabezpieczenia naszych praw i interesów także tam, gdzie stanowimy mniejszość liczebną i bronić polskości ludu naszego wszędzie, gdzie ona jest zagrożona". Z tych, przytoczonych tu dosłownie wskazań programowych Stronnictwa, wypływa, że **nasze stanowisko programowe w kwestji ruskiej miało charakter defenzywny.** Wynikało zeń dążenie do zabezpieczenia jedności politycznej kraju, obrony ludu polskiego przed wynarodowieniem i tzw. kradzieżą dusz, nie dopuszczanie do przechodzenia ziemi polskiej w ręce niepolskie, popieranie osadnictwa polskiego, budowy kościołów i szkół polskich, zapewnienie Polakom należnego im wpływu w ciałach samorządowych, unarodowienie mieszczaństwa polskiego, wzmacnianie Polaków pod względem materjalnym i kulturalnym.

Ten program utrzymał się nadal i obowiązuje dotychczas w Stronnictwie Narodowem pomimo radykalnej zmiany stosunków politycznych po osiągnięciu niepodległości, obowiązuje tem bardziej, że napór ruski przeciwko Polakom i przeciw państwu polskiemu nietylko nie zmalał, ale wzmógł się, przyjął wyraźne formy irredenty, jako ruch niepodległościowy ukraiński na rzecz niezawisłej, a na razie autonomicznej „Zachodniej Ukrainy". Ten kierunek antypolski, wykraczający jawnie poza obowiązek obywatelskiej wierności dla Rzeczypospolitej, a więc bezprawny i karygodny, nietylko nie pozwala nam w niczem odstąpić od owego minimalnego programu o charakterze defensywnym, ale przeciwnie wymaga pozytywnego zabezpieczenia wpływów politycznych narodowi polskiemu na swej ziemi we wszystkich związkach i instytucjach publicznych, nie można bowiem dopuścić, aby sprawami publicznemi w Polsce kierowały żywioły separatystyczne i wrogie polskiej państwowości. Dlatego słusznie podnosiłeś na licznych wiecach naturalne uprawnienia Polaków jako gospodarzy tego kraju i konieczność ich zabezpieczenia w drodze prawnej. **Panujące stosunki polityczne nie pozwoliły nam w Sejmie i Senacie przeprowadzić tego zabezpieczenia w takich rozmiarach, jak się domagaliśmy** i jak domaga się lud polski, pewne ustępstwa ze strony rządzących większości osiągnęliśmy jednak w formie podziału gmin na okręgi wyborcze i zapewnienie odrębnego statutu dla Lwowa.

Okoliczność, którą wytykasz w swoim liście, że wśród naszych młodych tworzą się w sprawie ruskiej inne programy, bądź uzupełniające nasz program bądź nawet z nim sprzeczne, nie powinna nas dziwić. Wszak program nasz zrodził się w zaborze austrjackim jako program naturalny, ale cząstkowy, nie liczący się ani z całością sprawy ruskiej, czy ukraińskiej, ani z nowymi problemami, jakie ma Polska przed sobą, obejmując oprócz Ziemi Czerwieńskiej, także inne obszary na wschodzie, z których dwa województwa, wołyńskie i poleskie, pierwsze przeważnie zamieszkałe przez Rusinów, drugie przez Białorusinów, czy Poleszuków, mają większość niepolską. Sprawy te są z natury rzeczy żywo omawiane w prasie i w publikacjach innych stronnictw, mają głośne echo zagranicą, są traktowane w sposób chwiejny i rozmaity przez sfery rządzące, nie mogą więc być pozostawione na uboczu przez obóz, który dąży do „Wielkiej Polski". Pamiętamy dobrze, że w początkach państwa naszego panowała w obozie lewicowym idea federacyjna, mylnie przedstawiana jako rzekoma „idea jagiellońska". Wszak pierwszy projekt rządowy konstytucji polskiej, owa „deklaracja konstytucyjna" z maja r. 1919, przewidywała ustrój, oparty na „zrzeszeniu" państw sąsiednich, uwolnionych z jarzma rosyjskiego. Dotychczas mamy publicystów tego obozu z b. ministrem spraw zagranicznych, **Leonem Wasilewskim,** na czele, który nietylko pobłażliwie patrzy na dążenia ukraińskie do oderwania od Polski Ziemi Czerwieńskiej, Chełmszczyzny, Podlasia, Wołynia i Polesia, ale np. w artykule „Wnioski konjunkturalne" w Biuletynie Polsko - Ukraińskim pocieszał Ukraińców, że tylko na razie konjunktura międzynarodowa nie sprzyja zrealizowaniu ich idei w stosunku do Rosji sowieckiej. Podobnie inny publicysta, **Stanisław Łoś,** w książce o „Konstruktywną politykę na Rusi Czerwonej" zaleca już nie Rusinom, ale Polsce, tolerowanie niepodległościowej idei ukraińskiej, sięgającej po wschodnie obszary Polski, a nawet wzmacnianie siły Rusinów na ziemiach polskich, założenie Akademji Umiejętności i Uniwersytetu ruskiego we Lwowie itd. pomimo panującego ruchu separatystycznego. Sfery rządowe znowu, pomimo zupełnego bankructwa idei wychowania państwowego w dawniejszej Austrji, nie tracą nadziei, że wychowanie państwowe zdoła wykorzenić ideę narodową i zażegnać jej następstwa. Wiemy dobrze, że nadzieje te są niezziszczalne, ponieważ **wychowanie obywatelskie opierać się musi na idei narodowej, inaczej jest pustym dźwiękiem i nie ma siły twórczej.** Pobłażliwość ze strony polskiej, niezdecydowana polityka, a nadewszystko zachęcające publikacje w rodzaju powyższych i oczywisty wzrost siły i propagandy ukraińskiej na Ziemi Czerwieńskiej i na Wołyniu sprawiły, że **pożądliwość narodowa i prawno-państwowa ze strony Ukraińców wzmogła się,** że sięga już po Łemkowszczyznę aż do wrót tatrzańskich mimo swej liczebnej znikomości, że domaga się od państwa podjęcia czynności przygotowawczych dla przyszłej Wielkiej Ukrainy przez stworzenie na razie w obrębie Polski autonomicznego obszaru ukraińskiego na całym terenie, na którym mieszkają „Ukraińcy", choćby byli w znacznej mniejszości i choćby tam sama ludność ruska o Ukrainie słyszeć nie chciała.

Cóż na to wszystko mają powiedzieć nasi „młodzi" mający ideał „Wielkiej Polski"? Oczywiście nie mogą się zgodzić na samobójcze niszczenie narodowego ideału rękami samych Polaków i **pragną wytworzyć jakiś pozytywny program w sprawie ruskiej,** który nie koniecznie musi stawać w sprzeczności z dotychczasowym naszym programem, ale obejmie całość tej kwestji na obszarze Polski. Pierwszą publikacją z ich strony był program asymilacji **narodowej,** rozwinięty przez J. Gertycha, który konsekwentnie pozostaje wiernym temu programowi w późniejszych swoich artykułach pomimo, że program ten częściowo jest sprzeczny z naszym programem i polityką na ziemi czerwieńskiej. Program asymilacji narodowej nie jest nowym i może być skutecznie stosowanym tam, gdzie istnieją ku temu warunki; **jest jednak niebezpiecznym,** może stać się samobójczym tam, gdzie warunki asymilacji sprzyjają stronie przeciwnej. Idea asymilacji narodowej

Fakultatywne a nieprzymusowe biblioteki gminne

B. wiceminister spraw wewn. dr. Marjan Jaroszyński, przedłożył imieniem Związku Powiatów, którego jest prezesem memorjał Ministerstwu W. R. i O.P. w sprawie ustawy o bibljotekach publicznych. P. Jaroszyński wystąpił niedawno — jak donosiliśmy — przeciw projektowi b. premjera Janusza Jędrzejewicza nałożenia na wszystkie gminy obowiązku zakładania bibliotek i opodatkowania na ten cel mieszkańców. Według projektu Związku Powiatów **obowiązek zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych przez samorządy, ma być fakultatywny. O wprowadzeniu obowiązku na obszarze województwa decydować ma rada wojewódzka. Obowiązek ustawy obciążałby powiatowe związki samorządowe i miasta, liczące ponad 10 tys. mieszkańców.**

Akcja powiatu polegałaby na utrzymywaniu stałych księgozbiorów, oraz ich oddziałów na obszarze powiatów i na utrzymywaniu centrali bibljotek, cyrkulujących w powiecie w oparciu o gminy.

Wysokość świadczeń związków samorządowych na bibljoteki nie byłaby z góry ustawowo określona. **Wydatki na cele bibljotek pokrywałyby powiaty i miasta ze swoich ogólnych dochodów.** Powiaty jednak miałyby prawo, lecz nie obowiązek, **przerzucić na gminy część swoich wydatków, nieprzekraczającą 25 proc.** Skarb Państwa udzielałby samorządom, utrzymującym bibljoteki publiczne, subwencji w wysokości 25 proc. wydatków na zakup książek.

Wreszcie propozycja p. Jaroszyńskiego przewiduje korzystanie z lokali szkolnych na cele bibljoteczne, oraz **obsługiwanie w gminach kompletów ruchomych przez nauczycielstwo szkół powszechnych z urzędu.**

Memorjał kładzie nacisk na konieczność powiązania momentu wydania ustawy bibljotecznej z dokonaniem rewizji zakresu działania samorządu, która obecnie jest w **toku.**

panowała w b. Galicji wśród ziemian polskich przez cały wiek 19-ty aż do chwili wystąpienia Narodowej Demokracji. Ziemianin polski nie uznawał odrębności narodu ruskiego, uważał stale język ruski za narzecze języka polskiego, właściwe ludowi wiejskiemu, kazał mówić chłopu polskiemu po rusku, sam przemawiał w tym języku do służby i do chłopów, budował cerkwie dla „chłopów" zamiast kościołów, a sam jeździł uroczyście w święta do miasta do kościoła. Z takiego posiewu asymilacyjnego smutne zebraliśmy żniwo. Chłop polski zapomniał mówić po polsku i mówił językiem ruskim, jako chłopskim, nawet po wsiach polskich. Zapiski djecezjalne wykazały utratę miljona dusz polskich na tej ziemi, przeważnie wskutek przepisania ich na obrządek grecko - katolicki, wskutek braku kościołów. Chłop polski asymilował się na rzecz narodowości ruskiej i dotychczas asymiluje się tam, gdzie nie ma kościoła i poparcia strony narodowej polskiej; często także z powodu terroru ze strony rozpolitykowanych Ukraińców. Dopiero ruch demokratyczno - narodowy i pomoc episkopatu łacińskiego na tej ziemi sprowadziły odrodzenie narodowe ludu polskiego z początkiem 20 wieku. O tem niech pamiętają ci młodzi, którzy chcieliby widzieć w idei asymilacji jedyny radykalny środek rozwiązania kwestji ruskiej.

Drugi radykalny młody, na którego artykuł w Kurjerze Warszawskim wskazałeś, Wojciech **Zaleski, nie należy obecnie do Stronnictwa Narodowego,** pisze jednak, jak wynika z treści jego artykułu, tylko o polityce w stosunku do Rusinów, uważających się politycznie za Polaków, wiernych państwu polskiemu. W stosunku do Polaków pochodzenia ruskiego (gente Rutheni) istotnie trudno byłoby stosować jakieś ograniczenia prawne. Natomiast w stosunku do nielojalnych obywateli jest ten młody autor bardzo surowy i bardziej od nas bezwzględny. Zdaniem jego bowiem „ci, **którzy nie mogą stać się Polakami, winni nasze ziemie opuścić**; inni staną się współtwórcami Wielkiej Polski".

Starałem się, Kochany Kolego, wyjaśnić stanowisko moje i Stronnictwa Narodowego w sprawach, jakie poruszyłeś w swoim liście otwartym. Może uwagi moje przyczynią się do rozprószenia Twoich wątpliwości, wkrótce też program stronnictwa będzie uzupełniony. Nie dotknąłem spraw pokrewnych, przez Ciebie nie poruszanych, a mianowicie stanowiska naszego w okresie dążeń do niepodległej Ukrainy poza obszarami państwa polskiego, zwłaszcza, że decydujący głos w tej sprawie mają sami tamtejsi Ukraińcy. Wszystkim, zaś którzy mieli lub mają wątpliwości co do trafności naszej polityki ruskiej w zaborze austrjackim, odpowiem zapytaniem: Co byłoby się stało z Ziemią Czerwieńską po wojnie światowej, gdyby nie odrodzenie narodowe na tej ziemi, dokonane przed wojną głównie za sprawą naszego obozu narodowego?

Lwów, dnia 10 stycznia 1935.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI.

Kurs narodowy w Przemyślu

W ramach programu 20-lecia „Ziemi Przemyskiej" odbywał się w dniach 8. 9 i 10 bm. kurs dla członkiń i członków kandydatów Stronnictwa Narodowego. Mimo silnych mrozów na kurs uczęszczała znaczna ilość osób. Odbywał się on w godzinach wieczornych i obejmował tematy z zakresu programu, idei i dążeń Obozu Narodowego. Wykładowcami byli m. in. przew. Str. Narod. Mgr. Wł. **Bilan**, radni narodowi adwokat Dr. **Kropiński** i adwokat Dr. **Zygmunt**, oraz sekretarz Str. Narod. p. E. **Twarowski**. W dalszym ciągu odbędzie się kurs dla powiatu 17 bm. z udziałem p. posła Milika, oraz kurs dla dziewcząt 12 bm. z udziałem pny Kosińskiej ze Lwowa.

Końcowe uroczystości odbędą się w niedzielę 13 bm. W program wchodzi nabożeństwo, zebranie, konferencja okręgowa i „Opłatek".

Jak Żydzi pragną się w Polsce urządzić?

Coprawda Żydzi nietylko pragną się w Polsce urządzić, lecz już się urządzają. W tych dniach odbył się w Krakowie światowy zjazd skrajnej organizacji nacjonalist. młodz. żydowskiej, nazywającej się „Brith Trumpeldor" w skróceniu Bethar. Jest to organizacja typu półwojskowego, zorganizowana na zasadzie hierarchji i posłuszeństwa podwładnych dla przełożonych. Członków swoich ćwiczy ta organizacja we władaniu bronią m. in. także nożami. W ub. r zdarzył się nawet wypadek, że członkowie tej organizacji starali się przekupić polskich wojskowych i z ich pomocą zaopatrzyć się się w długą broń palną wojskową. Broń tę zresztą przy rewizji znaleziono, a jej posiadaczy skazano na więzienie. Sama organizacja cieszy się jednak nadal pełną swobodą ruchów i nawet zwołuje w Polsce swój zjazd światowy. Na zjeździe krakowskim wódz naczelny tego ruchu Zabotyński budzi w swoich zwolennikach nie tylko dumę, lecz i prawdziwą żydowską megalomanję. Lwowska „Chwila" tak cytuje Żabotyńskiego:

Przypomnijcie sobie, moi drodzy — woła Żabotyński pod adresem młodych — że najstarsze dynastje europejskie nie liczą ponad 30 pokoleń najbiedniejszy zaś nosiwoda żydówski poszczycić się może przeszłością conajmniej 70 pokoleń, wśród których nie było prawie analfabetów.

Tak sobie wykrzykuje w dawnej stolicy królów polskich, w piastowskim i jagiellońskim Krakowie, odeski Żyd, Żabotyński, a równocześnie we Lwowie drugi Żyd informuje sanatora o tem, co w Polsce jest państwowe i co jest antypaństwowe. Mam tu na myśli wywiad Dr. A. Rothfelda, działacza sjonistycznego, wydrukowany w sanacyjnych „Nowych Czasach":

Dialog sanatora ze sjonistą

Sanator sam nie wie, na czem polega kwestja żydowska w Polsce i pyta o to sjonistę. Ten oczywiście nie zwleka z odpowiedzią:

— **Istota tego zagadnienia leży przedewszystkiem w zastraszającej nędzy i pauperyzacji masy żydowskiej zamieszkałej w Polsce**, co z jednej strony jest konsekwencją niezdrowej struktury społeczno-gospodarczej naszego kraju, z drugiej zaś strony wielkiego zacofania całej polskiej kultury gospodarczej.

Istota tego zagadnienia polega więc na tem, że Żydom w Polsce nie powodzi się aż tak dobrze, jakby oni sobie tego życzyli. Gdyby kryzys żydostwo oszczędzał, gdyby tylko Polacy cierpieli byłoby wszystko w porządku i żadnego zagadnienia żydowskiego by nie było.

Sanator godzi się na taką platformę dyskusji i zadaje upaństwowione pytanie zgodne z mocarstwową racją stanu:

Czy uważa Pan, że kwestja żydowska w tem naświetleniu jest zagadnieniem czysto żydowskiem, czy też do pewnego stopnia także zagadnieniem ogólnem państwowem?

Żyd tylko na to czekał:

— Uważamy ją za zagadnienie par excelence państwowe o bardzo wielkiem dla całego Państwa znaczeniu. Gospodarcze bowiem zamieranie jednego odłamu ludności, stanowiącego tak poważny odsetek mieszkańców całego Państwa, wychodzi na szkodę nietylko dotkniętej tym objawem części ludności, ale odbija się w rezultacie ujemnie na interesie ogółu.

To się nazywa akrobatyka umysłowa: udowodnić, że państwo polskie ma zamknąć oczy na odrębną, kwestję żydowską. Ażeby się przytem ten sjonista choć zająknął na temat konieczności emigracji żydostwa z Polski, żeby choć jedno słówko! Za to musieli sobie obaj panowie: Żyd i sanator, porozmawiać trochę o antysemitach. Sanator oczywiście pyta, a Żyd odpowiada:

— **Z niepokojem śledzimy stale wzrastającą falą antysemityzmu zwłaszcza wśród młodszego pokolenia.** Uważamy ten objaw za niebezpieczny i szkodliwy zarówno z punktu widzenia żydowskiego **jak i z punktu widzenia państwowo-polskiego. Sugestje zagraniczy nie powinne tu nikogo sprowadzić na manowce. Antysemityzm nigdy nie był i nie będzie środkiem rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.**

I tak dalej, i tak dalej. Sanator jest oczywiście zachwycony. Ciągle mu się wydaje, że dr. Rothfeld nie ma piękniejszego celu w życiu, jak tylko służenie państwu polskiemu:

— Jeśli dobrze Pana rozumiem, to obóz Pański rozpatruje zagadnienie żydowskie nie jako oderwane od całokształtu interesu państwowego, **ale jako pozostające w najściślejszej łączności z tym interesem?**

Żyd oczywiście jest zawsze skłonny do interesu. Więc nie ma żadnych wątpliwości co mówić sanatorowi:

— Tak się ma rzecz istotnie. Żydzi osiadli od wielu wieków w Polsce **nie uważają się tu bynajmniej za element napływowy**. Jeśli w głosach prasy polskiej pojawiły się zdania, że Ukraińców, Białorusinów a nawet Niemców należy w odróżnieniu od Żydów uważać za element autochtonny, to uważam to zdanie odnośnie Żydów za z gruntu błędne. **Jesteśmy od tysiąca lat złączeni i zrośnięci z ziemią polską.**

„Nie uważają się za element napływowy". To że ich Polacy za taki element uważają, to ich nie wzrusza. Z ziemią polską tak się zrośli, że nie myślą wcale żeby się rozstawać. Niech już raczej polski chłop rozstaje się ze swą ziemią i wędruje za góry i za morza. Niech on pracą swoją wzbogaca cudzoziemskie kraje, byle Żydom w Polsce dobrze się działo. A publikują te wywody „Nowe Czasy" starych Mejbaumów. Odnaleźli ciągli poszukiwacze wreszcie samych siebie i świetnie się czują w tym dialogu nieplatońskim. My jednak niedoczytany do końca. Zostawimy obu przyjaciół, niech gruchają w spokoju, dopóki im pogoda sprzyja. Mamy nadzieję, że nie długo. **R.**

Wzrost przestępczości w Polsce i jego przyczyny

Zwracaliśmy już uwagę na łamach „Kurjera" na stały wzrost przestępczości w Polsce. Obecnie rozporządzamy zestawieniami statystycznemi z zakresu przestępczości za pierwsze półrocze r. 1934, które w zestawieniu z rokiem 1933 daje wcale nie wesoły obraz.

Oto kilka cyfr według rubryk: Morderstwa i zabójstwa I. półrocza 1933 roku — 755, I. półrocze 1934 — 894; uszkodzenia cielesne 27 633 — 29.969; kradzieże z pól i lasów — 47.655 — 53.990; włóczęgostwo — 4.479 — **5.136**; kradzieże 231.794 — **238.100**; fałszerstwa — 4.720 — **5.303**... itd. Cyfry te mówią same za siebie. Jako charakterystyczny jeszcze objaw zanotować należy, że wbrew utartemu mniemaniu w tym wzroście przestępczości nie przodują już kresy wschodnie (zasługa KOP-u).

Gdzież są źródła tego niepokojącego i groźnego objawu. Kryzys i związane z tem bezrobocie niebardzo mogą tu być brane pod uwagę, bo przestępczość wskazuje wzrost już od wielu ub. lat nawet **przedkryzysowych.** Przyczyna leży gdzieindziej — w upadku zasad moralnych, w stosunku do zasad religijnych, w stosunku do wartości życia ludzkiego i poszanowania cudzego mienia; przyczyną jest ustawiczne łamanie prawa, rosnące szeregi „niewykrytych sprawców" i płynąca stąd pewność bezkarności. Mówi się, że wskutek tego, iż w Polsce wypada na jednego policjanta 1.089 mieszkańców, policja jest obciążona. Tak policja jest obciążona, ale... różnemi czynnościami, zupełnie niezwiązanemi z celami, dla jakich istnieje, stąd też trudno jej upilnować **prawdziwych** przestępców...

Precz z chamstwem

Otrzymujemy następujące **uwagi:**

Pan Premjer Kozłowski bardzo trafnie zauważył wobec opinji publicznej, że w Polsce jest dużo głupstwa, bo w rzeczy samej znajdzie go z pewnością znacznie więcej, niż nawet o tem sądzi. Nie chcemy narazie wnikać w kwestję, co to są za głupstwa, kto je przedewszystkiem popełnia, ale pragniemy dopowiedzieć, iż oprócz głupstwa rozzuchwaliło się u nas na każdym prawie kroku nigdy przedtem niebywałe chamstwo. Chamstwo z głupstwem chodzą w Polsce w biały dzień pod rękę i to bynajmniej nie razi także tam, skąd właśnie w pierwszej linji powinna wychodzić troska o usunięcie i tej... „cnoty" obywatelskiej.

Najgorzej zaś, jeśli — niby zaschłe błoto u wozu — trzyma się uporczywie administracji państwa, która raczej maśnić kulturą, autorytetem, dostojeństwem.

Faktem jest n. p., że w pewnej Dyrekcji Okr. Kol. Państw. dyrektor, a więc wysoki dygnitarz państwowy, traktuje nieraz podwładnych naczelników wydziałów, ludzi starszych, wykształconych, znakomitych fachowców i wzorowych obywateli, omal nie jak... parobków. Pan ten — coprawda — zwykł tłumaczyć później to swoje postępowanie wrodzonym sobie temperamentem, porywczą choć z drugiej strony „dobrą" naturą, co jednak absolutnie nie uchodzi nikomu na tak wybitnem stanowisku i nie da się bezwględnie niczem usprawiedliwić. O ile bowiem czyjś zbyt burzliwy temperament nie potrafi się zmieścić w ramach odpowiedniego prestiżu urzędowego w myśl zasady „właściwy człowiek na właściwem miejscu", to chyba niebrak możności wyładowania się gdzieindziej, bez uszczerbku dla powagi piastowanego urzędu.

Przebrzmiałe praktyki carskich stupajków w azjatyckiej Rosji trudno przeszczepiać w młody organizm odrodzonej Polski. Nie są one również właściwe reżimowi względnie duchowi wojskowemu, jaki próbuje się wprowadzać w stosunki urzędów cywilnych w państwie, gdyż i największy rygor nie ma nic wspólnego z chamstwem, a stosunek przełożonego do podwładnego, nawet do zwyczajnego szeregowca, winien polegać i w wojsku na uprzejmości i przyzwoitości.

Przykładów, jak wyżej, wraz z zakulisowemi szczegółami, dałoby się przytaczać bez końca i z innych dziedzin administracji państwa. Poniewieranie godnością ludzką stało się w Polsce czemś, poprostu nagmnnem, a trafia się to specyficznie u jednostek z pod b. zaboru rosyjskiego.

Odczyścić przeto rodzimą administrację z chamstwa, wykorzenić je z duszy ludzi i z codziennego życia, oby się także stało troską dnia Premjera w Polsce. Skoro premjer francuski Flandin miał oświadczyć pod adresem Francuzów, zachwycających się narodowym socjalizmem Hitlera, że Francuzi są zbyt inteligentni, aby zgodzili się na upodlenie dyktatury — to chyba nie godzi się w Polsce Krasińskich, Mickiewiczów i Słowackich rządzić pospolitem chamstwem.

N.

Z kraju

Skazanie narodowca w Wilnie

W Wilnie odbyła się w starostwie grodzkiem rozprawa w trybie karno-administracyjnym przeciw Władysławowi Wiśniewskiemu, uczniowi warsztatów samochodowych i członkowi Ruchu Młodych Str. Narodowego. Stanął on pod zarzutem wrzucenia do żydowskiego sklepu butelki napełnionej rozwarem karbidu i został skazany na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu. Skazany zapowiedział odwołanie się do sądu okręgowego.

Ratowanie ruin zamku w Zbarażu

W Tarnopolu odbył się niedawno zjazd delegatów Podolskiego Tow. Turystycznego, na którym poruszono sprawę konserwacji, względnie odbudowy niektórych w ruinie pozostających zamków na Podolu. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na wsławiony przez Sienkiewicza w „Ogniem i Mieczem" zamek w Zbarażu. Wysunięto projekt, aby dla uczczenia 10-lecia działalności T-wa przejąć ruiny zamku na własność P.T.T. i podjąć roboty konserwacyjne. Odbudowany zamek miałby służyć jako dom wycieczkowy T-wa.

Rabini opuszczają Polskę

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", konsulat angielski wyda w najbliższym czasie 23 wizy do Palestyny dla wyjeżdżających tam na stałe tylko rabinów z Polski. „Nasz Przegląd" nie podaje — niestety — czy rabini zabiorą ze sobą choć trochę współwyznawców...

Komisaryczny prezydent Łodzi?

Jeden z dzienników łódzkich notuje pogłoskę, że wobec wystąpienia czterech radnych klubu Ch. D. z bloku ze Stronictwem Narodowem, wybór posła Rymara na prezydenta miasta Łodzi nie zostanie zatwierdzony. Ponieważ po secesji radnych Ch. D. reprezentacja łódzka nie posiada większości, któraby mogła wyłonić z siebie zarząd miasta, liczą się z mianowaniem komisarycznego prezydenta.

Podobno zostanie nim jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Otwarcie rozgłośni w Toruniu nastąpi 15 b. m.

We wtorek 15 bm. nastąpi otwarcie nowej radjostacji polskiej w Poznaniu. Program otwarcia, które będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie, obejmuje: przemówienie przedstawiciela Rządu, Polskiego Radja i społeczeństwa pomorskiego, produkcje chórów toruńskich, okolicznościowe przemówienie w gwarze kaszubskiej oraz odczyt pt.: „Budowa Torunia". Program ten zostanie nadany między godz 20 a 20.50.

Dnia 15 bm. w godzinach rannych rozgłośnia warszawska nada na wszystkie radjostacje polskie z okazji otwarcia nowej rozgłośni piosenki kaszubskie w wykonaniu kapeli ludowej, poczem na intencję pomyślnej pracy stacji toruńskiej zostanie odprawiona w bazylice św. Jana uroczysta Msza św. Aktu poświęcenia stacji dokona ks. Biskup pomorski.

Przypomnieć należy że Toruń ma mieć 24 KW w antenie, pracować będzie na dotychczasowej fali krakowskiej.

AUTOMATYZACJA TELEFONÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. W związku z zapowiadaną od dłuższego czasu automatyzacją telefonów w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu rozpoczęto już roboty instalacyjne w centrali. Zagłębie posiadać będzie trzy centrale automatyczne, a to: w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Ukończenie prac związanych z automatyzacją przewidziane jest na koniec bież. roku.

Przed wielkim procesem narodowców w Łodzi

W dniu 14 bm. rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi wielki proces polityczny przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego w związku z głośnemi zajściami w dniu 3-go maja przed katedrą łódzką. Rozprawa ze względu na obfity materjał potrwa 3 dni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 19 członków Str. Narodowego. Oto ich lista:

Kazim. Kowalski, adw. prez. Stronnictwa Narodowego, Jan Chojnacki, szewc, Ryszard Szczęsny, student, Kazimierz Patora, Stefan Podgórski, funkcjonarjusz Str. Narodowego, Leon Grzegorzak, funkcjonarjusz Str. Narodowego, Zygmunt Hałaj, robotnik sezonowy, Aleksander Stolarek, robotnik Aleksander Pawłowski, robotnik, Władysław Meller, dysenator, Franciszek Laskowski, Henryk Konarzewski, fotograf, Tadeusz Warchoł, Wincenty Kożuchowski, właściciel posesji, Stefan Robakowski, Helena Kożuchowska, córka właściciela posesji, Antoni Czernik, robotnik, Marjan Krajewski i Feliks Kierski.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wyżej wymienionym przestępstwo z art. 165, 154, 155 i 174 K.K.

B. więzień z Berezy Kartuskiej przed sądem

W sądzie grodzkim w Tyszowcach (pod Lublinem) odbyła się rozprawa b. więźnia Berezy Kartuskiej p. Michała Kolesy i Wł. Wysłockiego z Komarowa, oskarżonych o namawianie znanego na gruncie Komarowa z najgorszej strony, niejakiego Tadeusza Pachli, do zerwania z lokalu Zw. Strzeleckiego Godła Państwa i Flag Narodowych. W wyniku przewodu sądowego p. Michał Kolesa skazany został podobnie jak i Wysłocki na 6 miesięcy aresztu a Pachla na 6 miesięcy więzienia.

Głównym dowodem w tej aferze prowokacyjnej — według jednego z obrońców przeciw obu pierwszym były zeznania współoskarżonego Pachli, o którym zarówno prokurator jak i świadkowie wyrażali się, że jest „człowiekiem o bardzo niskim poziomie moralnym, zdolnym do wszystkiego". Obrona przeciwstawiła swoich świadków m. in. żonę osk. Kolesy, która była w domu, gdy do jej męża przyszedł Pachla z propozycją znieważenia Godła Państwa i został przez p. Kolesę wyrzucony za drzwi, jako zwykły prowokator przez kogoś nasłany. Sąd jednak dał wiarę zeznaniom Pachli pomijając złożone pod przysięgą zeznania świadka Kolesowej.

Na marginesie tej sprawy pisze narodowy „Głos Lubelski" (Nr. 10 z 10. b. m.), że

„znajdzie ona swój epilog w Sądzie Okręgowym w Zamościu, a w razie potrzeby prowadzona będzie do najwyższych instancyj sądowych, niemożliwe jest bowiem, aby więzień z Berezy, p. Michał Kolesa miał paść ofiarą prowokacji sanacyjnych mężów komarowskich".

—o—

Żółwie tempo budowy mostu na Sanie

Jeden filar... na rok. — „Dowcipy" funkcjonarjusza. — Żydowski prom. — Co na to władze?

Chodzi o rzecz pozornie błahą, ale jakże znamienną.

Już od 10 lat trwa budowa mostu na Sanie we wsi Kuryłówka, na bardzo ożywionym pod względem ruchu trakcie, prowadzącym z Leżajska do Tarnogrodu. Postępy budowy są wprost minimalne, albowiem w ciągu każdego roku buduje się jeden filar, który zazwyczaj w czasie wiosennych roztopów wody zabierają.

Dla umożliwienia przejazdu i przechodu owym traktem uruchomiono tuż obok budującego się mostu prom, który z trudnością może podołać ruchowi kołowemu i pieszemu. Kierownictwo budowy mostu używa do pracy maszyny parowej, która normalnie wygląda tak, jakby wogóle nie była czynną. Dopiero gdy na promie znajduje się 8 furmanek oraz pełno ludzi, wówczas „dowcipny" funkcjonarjusz obsługujący maszynę nagle puszcza w ruch syrenę od motoru, a wychyliwszy głowę przez okienko od budki przy motorze, ze śmiechem obserwuje sceny, jakie dzieją się na promie. Konie bowiem, przerażone nagłym rykiem syreny, skaczą, łamią dyszle, zrywają uprząż i kaleczą się wzajemnie, a często nawet zmuszają podróżnych do zażywania zimnej kąpieli.

Ta cała historja powtarza się kilkakrotnie w ciągu dnia. Dlatego też wiele osób woli nadłożyć znaczny szmat drogi, bo około 25 kilometrów, i przeprawić się przez San w innej miejscowości (w Piskorowicach), aby nie narażać na ewentualne niebezpieczeństwo siebie, drugich i koni.

W Piskorowicach przeprawa promem wygląda — rzecz jasna — zupełnie inaczej, gdyż obsługujący prom żydek dba o bezpieczeństwo podróżnych i chowając do kieszeni po 50 gr. od każdej furmanki, cieszy się, że ruch na jego promie z dnia na dzień wzrasta.

Czy zatem nie byłoby wskazanem, aby Wydział powiatowy w Jarosławiu tą sprawą się zajął i ostatecznie budowę mostu skończył, lub też przynajmniej umożliwił podróżnym przeprawę promem bez szkody dla zdrowia.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Echa kampanji „Słowa" przeciw p. Hulewiczowi

W wileńskim Sądzie Okręgowym odbyły się rozprawy, które są echem akcji prowadzonej przez „Słowo" przeciw dyrektorowi Radja wileńskiego Hulewiczowi, prezesowi Rady Wileńskich Związków Artystycznych.

Pierwszy na ławie oskarżonych zasiadł p. Wyszomirski, współpracownik „Słowa" oraz b. redaktor odpowiedzialny tego pisma, oskarżeni, pierwszy o napisanie feljetonu, drugi — o zamieszczenie go, czem poczuł się dotknięty p. Hulewicz. **Sąd uniewinnił p. Wyszomirskiego, a redaktora odpowiedzialnego „Słowa" skazał na grzywnę 70 zł.**

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiedli pp. Arcimowicz, Bujnicki i Łopalewski, oskarżeni przez redakcję „Słowa" w związku z listem otwartym, zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim". Wszyscy trzej skazani zostali na tydzień aresztu z zawieszeniem kary.

„ŚLUBY UŁAŃSKIE" ZDJĘTE Z EKRANU. Wskutek protestu korpusu oficerskiego i podoficerskiego garnizonu łódzkiego zdjęty został z ekranu jednego z kinoteatrów film „Śluby Ułańskie", wyświetlany niedawno także i we Lwowie.

KRONIKA PRZEMYSKA

W OKOWACH MROZÓW. Fala mrozów dała się silnie we znaki też Przemyślowi. Temperatura wahała się od —18 do —24 stopni. Obecnie mróz nieco zelżał. Wypadków odmrożeń było sporo. San zamarzł niemal do dna. N tomiast magistrat wogóle się o mrozie nie dowiedział, skoro „zapomniano" o umieszczeniu na ulicach przynajmniej paru pieców do ogrzewania. Nie trzeba dodawać, że zimno daje się najdotkliwiej odczuwać setkom bezrobotnych, pozostających bez żadnej niemal zaopatrzenia.

NIE UCHODZI. W sam największy mróz nakazał kierownik wodociągów inż. Panczij zabierać się z mieszkania magistrackiego woźnemu Szelągowskiemu, który właśnie za staraniem p. Panczija po kilkunastu zaledwie latach służby został przeniesiony na emeryturę. Żadne błagania nie pomogły i Szelągowski przy przy 20 stopniach mrozu zmuszony był wraz z rodziną „emigrować" do życzliwych ludzi. Nie uchodzi „świetny" magistracie.

KRONIKA TARNOWSKA

KOŁO TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH odbyło dn. 3 bm. nadzwyczajne walne zebranie. Przyjęto do wiadomości rezygnację z prezesury Koła dyr. Gładyszowskiego. Trzy lata trwająca prezesura p. Gładyszowskiego zamieniła Koło z ruchliwego, zajętego sprawami zawodowemi stowarzyszenia — w odskocznię polityczną, ułatwiającą cichym poprzednio pracownikom odgrywanie roli działaczy w przeróżnych ośrodkach i ośrodeczkach lokalnych. Funkcje prezesa Koła do najbliższego Walnego Zebrania pełnić ma wiceprezes dyr. Tad. Machalski.

OBRAZA ... starosty Lissowskiego, dokonana słownie w lipcowych dniach katastrofalnej powodzi przez dzierżawcę Wierzchosławic p. Radwana, nie doczekała się jeszcze załatwienia. Rozprawę odroczono znowu do 26 stycznia br.

CO DZIEŃ NIESIE?

11 STYCZNIA	Piątek
Wsch. sł. 7 g. 41. m	Honoraty
Zach. sł. 15 g. 48. m	Sobota Arkadjusza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 11. 1. g. 7.30 „Porwana narzeczona", (Przedstawienie „Gazety Por.").

Sobota 12. 1. g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna.

Niedziela 13. 1. g. 3.30 Pod zarządem przymusowym, g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Wtorek 15. 1. g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek. 11. 1. g. 7.30 Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego.

Sobota 12. 1. g. 7.30 Nocne Loty.

Niedziela 13. 1. g. 7.30 Nocne Loty.

Poniedziałek 14. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

Wtorek 15. 1. g. 7.30 Nocne Loty

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTI: „Petersburskie noce".
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: Na dnie Oceanu. oraz rewja „Zastaw się, baw się"
CHIMERA: Skradziono człowieka. Lili Damita Henry Garat.
GRAŻYNA: Cóż dalej szary człowieku?
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA: „Wielkie wydarzenie" — oraz rewja.
MUZA: Taniec miłości.
MIRAŻ: Hazard życia oraz romans Warszawy.
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: „Imperatorowa" (Caryca Katarzyna) z Marleną Dietrich.
PASAŻ: Romans Mojiki i Pionierzy Texasu.
PAX: „Pat i Patachon" jako kompozytorzy. Dodatek: Challenge z r. 1934.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: „Tajemnica małej Schirley Temple" oraz rewja.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Oliver Twist" i „Piekielny wyścig".
WANDA: Rok 1914.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o 7.30 wiecz. 50-te jubileuszowe przedstawienie wodewilu popularnego lwowskiego poety, laureata miasta Lwowa, „Porwana narzeczona". Czar Lwowa przedwojennego, piękne piosenki, niezapomniane nastroje naszego miasta zapewniły temu, pełnemu poezji widowisku nieustające powodzenie u najszerszych sfer publiczności lwiego grodu. W czwartym akcie wystąpią we własnych osobach Szczepko i Tońko.

Jutro: „Rozkoszna dziewczyna".

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o g. **8-mej wieczorem** jedyny wieczór autorski laureata olimpijskiego, wspaniałego twórcy „Lauru olimpijskiego" i „Wiosny i wina", Kazimierza Wierzyńskiego. W programie przewidywane są utwory jeszcze nigdzie nie drukowane. Słowo wstępne wygłosi Wilam Horzyca. Utwory wygłaszać będzie sam autor, oraz artysta scen lwowskich T. Białoszczyński. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad, Plac Marjacki 1. 9, tel. 2656.

Jutro prapremjera „Nocne Loty".

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA. —

Kronika lwowska

Stan ofiar wypadku na Persenkówce

(a) Stan. inż. Schneikarta, który w czasie pełnienia swych obowiązków służbowych we środę uległ ciężkiemu poparzeniu wskutek wybuchu gazowego na Persenkówce, nie budzi obaw. Inż. Schneikart ma się lepiej i nie zagraża mu niebezpieczeństwo. Wczoraj rano odwiedzili go w klinice Prof. Dra Jana Lenartowicza wicepr. miasta Chajes oraz dyrektor gazowni miejskiej, inż. Piwoński. Monter Dąbrycz i szofer Podlewski odnieśli lżejsze poparzenia i pozostają w leczeniu domowem.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenia ustaliły, że wybuch nastąpił na wolnem powietrzu — jak już wczoraj donieśliśmy — przed stacją rozdzielczą gazu ziemnego na Persenkówce. Gaz zapalił się bez żadnej eksplozji. Szkód w materjale wybuch żadnych nie spowodował.

Ucieczka niebezpiecznego przestępcy z więzienia

w Gródku Jag.

(a.) Z więzienia sądowego w Gródku Jagiellońskim zbiegł wczorajszej nocy niebezpieczny lwowski przestępca kryminalny, Mikołaj Podolczak, liczący 25 lat, włamywacz, pozostający bez miejsca zamieszkania. Podolczak za kradzież z włamaniem skazany został na trzyletnie więzienie i po odbyciu roku otrzymał „urlop zdrowotny", w czasie którego ze Lwowa czynił nocami wypady do okolicznych miasteczek i wsi, gdzie dokonał szeregu włamań.

W listopadzie ub. r. włamał się do cerkwi w Gródku Jagiellońskim i w Dobrostanach i ujęty został przez posterunek w Zimnej Wodzie. Osadzony w więzieniu sądowem w Gródku Jagiellońskim **wczorajszej nocy rozebrał w swej celi przewód dymowy od pieca, przedostał się otworem na korytarz, wyłamał kratę w oknie a przesunąwszy się przez górną jego kwaterę, zbiegł na ulicę i nie pozostawił żadnego śladu swej ucieczki.** przedsięwziętej po godz. 2-giej po północy. Podolczak przedstawia typ niebezpiecznego włamywacza, którego ośrodkiem przestępnej roboty był dotychczas Lwów. Nie miał on tu stałego miejsca zamieszkania, lecz ukrywał się u swych przyjaciół po łomie i wytrychu. Podobno sąd rozpisał nagrodę w kwocie 500 zł. za ujęcie zbiegłego Podolczaka. Niedawno rozpisywano się wiele z powodu dwukrotnej ucieczki Maczugi z więzienia w Rzeszowie, obecnie jego śladem poszedł Podolczak, po Rzeszowie przyszła kolej na Gródek Jagielloński.

Zdarzenia i wypadki

(a) TROJE DZIECI — PORZUCONYCH MROŹNYM WIECZOREM. — Przechodnie, którzy wczoraj wieczorem spowodu mroźnej aury, przesuwali się szybko ul. Niecałą w Zamarstynowie, zauważyli przed domem nr. 7 dygocącą z zimna i płaczącą grupkę trojga dzieci. Litością zdjęci przechodnie zajęli się dziećmi, które przed mieszkaniem ojca, Jana Litwina, porzuciła matka ich Helena, pozostająca z mężem w separacji i pozbawiona środków na utrzymanie dzieci. Dopiero na interwencję policji, Litwin przyjął swe dzieci, 9 letniego Zbigniewa, 6-letnią Danusię i 2-letniego Zdzisława, do swego mieszkania, podczas gdy matka przytrzymana została za porzucenie dzieci.

(a) KRADZIEŻ NA CMENTARZU. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy **skradli na cmentarzu Łyczakowskim obelisk ze szwedzkiego granitu** znacznej wartości. Obelisk ten usunął się na jednym z grobów ze swej podstawy i w najbliższych dniach miał być ponownie na niej ułożony. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia sprawców.

(a) AWANTURA PRZED POGRZEBEM. W dniu wczorajszym miał się odbyć pogrzeb Katarzyny Białowąsowej przy ul. Kołłątaja l. 6. Gdy na miejscu zjawili się żałobnicy z Zakładu pogrzebowego „Elizjum" — czeladź pracowni szewskiej nie dopuściła ich do zwłok, twierdząc, że zmarłą Rusinkę pogrzebie ruska firma pogrzebowa „Charis". Na tem tle powstałą gorszącą awanturę zlikwidowała policja, przyczem pogrzeb odbył się ze znacznem opóźnieniem.

W niedzielę dnia 13 stycznia b. r. w Teatrze Wielkim o g. 3.30 popularne przedstawienie po cenach najniższych „Pod zarządem przymusowym" Arnolda i Bacha.

NAJNOWSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. W sobotę odbędzie się prapremjery sztuki lwowskich autorów Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów pt. „Nocne loty". Sztuka ta oparta na prawdziwych przeżyciach lotniczych jest niezwykle oryginalna i napewno będzie stanowiła jedno z najciekawszych przeżyć szerokich sfer miłośników teatru. Poza walorami artystycznemi, sztuka ta otrzymuje wspaniałą oprawę sceniczną. Czołowa obsada w osobach pp. Krzywickiej, Śląskiej Życzkowskiej, oraz pp. Białoszczyńskiego, Jaśkiewicza. Guttnera, Kaczmarskiego; Krasnowieckiego. Michułowicza, Nawary, Nieprzewskiego. Połońskiego. Przystawskiego, Ratschki, Strachockiego i in.

W Teatrze Wielkim w przygotowaniu wielkie widowisko karnawałowe według Moliera „Mieszczanin szlachcicem", Muzyka: Lully i Karol Szymanowski.

Wypadek na rampie kolejowej

(a.) O godz. 17-ej wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Żółkiewską, gdzie koło fabryki Ruckera znajdująca się obok toru przemysłowego rampa spadła na przechodzącą robotnicę Olgę Popiel, liczącą 24 lat. Popielówna doznała ciężkich obrażeń głowy oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

—x—

Mroźna fala ustępuje...

(a.) Sytuacja atmosferyczna pozostawała w dniu wczorajszym pod znakiem ustępowania mroźnej fali. Wobec tego obniżyła się znacznie ilość odmrożeń, notowanych zarówno na Pogotowiu Ratunkowem, jak i w Ubezpieczalni Społecznej. Najwięcej wypadków notowano w poniedziałek i we wtorek, poczem cyfra wypadków we środę poczęła obniżać się, wreszcie w dniu wczorajszym uległa dalszej obniżce.

Poza opatrunkami, jakich udzielało Pogotowie Ratunkowe, **ambulatorja Ubezpieczalni Społecznej udzieliły pomocy w kilkuset wypadkach.**

W pierwszych dwu dniach tygodnia kiedy nasilenie mrozu było największe, osłabła znacznie regularna dostawa produktów aprowizacyjnych ze wsi. W dniu wczorajszym dostawa ta weszła w normalne tory.

MNIEJSZE OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW

Na linjach kolejowych województw południowo-wschodnich nastąpiła wskutek ocieplenia się znaczna poprawa sprawności komunikacyjnej. W dniu wczorajszym pociąg pospieszny z Warszawy spóźnił się do Lwowa o 59 minut, pociąg z Brodów o 45 min. pociąg ze Śniatyna o 42 min. pociąg z Łodzi o 39 min. osobowy z Warszawy o 12 min. pociąg do Krakowa o 41 min. i ranny do Tarnopola o2 4 min.

Redakcja „Nowego Tygodnia"

(s.) Wedle ostatnich informacyj prof. Łempicki nie obejmuje stanowiska redaktora organu grodzkiej Rady B. B. we Lwowie pt. „Nowy Tydzień". Dowiadujemy się że równocześnie p. W. Mejbaum objąć ma przy generalnym sekretarjacie B. B. w Warszawie referat Małopolski Wschodniej.

Echa 70-lecia „Zorzy"

Zamieszczając dnia 6 bm. notatkę o 70-leciu „Zorzy" padliśmy ofiarą chochlika drukarskiego, który zniekształcił nazwisko redaktora tego zasłużonego pisma posła Jana Załuski, jednego z najwybitniejszych działaczy narodowych na terenie Królestwa Kongresowego. Równocześnie podajemy, że założycielem „Zorzy" jest p. Grajnert.

STRONNICTWO NARODOWE KOŁO LWOWSKIE

zwraca uwagę swoim członkom, że TRADYCYJNY OPŁATEK odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia, a nie jak było zapowiedziane 13 stycznia.

Składki w Administracji

NA BEZROBOTNYCH NARODÓWCÓW
Kazimierz Kostkiewicz zł. 10.

NA PRZYTULISKO BRATA ALBERTA
Fr. Piechowski nieprzyjęte przez Dr. T. Hołobuta zł. 10.

DLA BIEDNEGO UCZNIA T. K. zł. 1.

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ T. K. zł. 2.
inż. Włodarczyk Władysław — Wieliczka zł. 20.

Kalendarzyk karnawałowy

12. I. Reprezentacyjny Bal Medyków w salach Koła Lit. Art

12. I. 1935 Koło Wilnian Stud. Pol. Lw. urządza „Pół czarnej" w salach II. D. T. pocz. godz. 22.

13. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridg'e (five o clock) od g. 17-ej.

20. I. Zabawa Polonistów w II Domu Techników. Bridge. Machan-Jazz. Strój wizytowy.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

Z dnia

(a.) Mroźna, od czasu do czasu przenikliwym wiatrem podszyta a śnieżnego opadu zupełnie pozbawiona zima utrzymuje się w dalszym ciągu. W tej mierze przypominają się nam słowa poety:

„Wielce zawzięta i nieczuła zima
W haniebnym srogim rygorze nas trzyma,
Nie pofolguje chłopu i niewieście
W tem zacnem mieście

Całabi skutkiem tego ruch na ulicach. Ludzie spieszą się, fajerki, w których płonie i żarzy się koks, w stałem obleżeniu, herbaciarnie i kuchnie dla bezrobotnych przepełnione. Sklepy wysprzedały wszystkie zapasy aksamitnych i sukiennych zausznic, które przeważnie podniesione, nierzadko zauważyć można tzw. kominiarki. I nic dziwnego, bo

„Chociaż w kosztowne futro się obleczesz
Onej złośnicy zgoła nie ucieczesz:
Mróz dopadnie a szczypie a kole,
mimo sobole."

Panie z lekkich ażurów przeszły do wełny a nawet włóczki. Letnie modne pantofle utonęły w długich cholewkach śniegowców rozmaitej barwy. Powojenny strój niewieści nie chroni zbytnio przed atakiem mrozu, to też

„Z tej to przyczyny rodzaj białogłowski
Szpetnie czerwone uszka ma i noski
Jako ten, który — zmilknij Muzo płocha
w trunku się kocha"...

Słowem kilka dni siarczystego mrozu dało się ludziom porządnie we znaki. Handlarze opału zacierają ręce, gdy po długim okresie ciepłej aury, piece w mieszkaniach niby huty jakie pekają wprost od węgla i drzewa. A chociaż święto Trzech Króli już za nami, wraz ze swem aktualnem przysłowiem: „Na Trzech Króli — każdy się do pieca tuli" — mimo to piece w mieszkaniach niby owe uliczne fajerki w stałem są obleżeniu, bo

„Kto jeno żywie, podmuchując zcicha do
pieca wzdycha",

a przytem kieruje w stronę siarczysto mroźnej zimy gorące wezwanie:

„Okrutna zimo! Błagam z lamentem
ludzkiego rodu nie zamróź ze szczętem!"

DYREKTOR BARWICZ ZWOLNIONY. Zarząd miasta wypowiedział stosunek służbowy z dotychczasowym dyrektorem tramwajów we Lwowie inż. Barwiczem, który definitywnie przestaje pełnić swe funkcje z końcem marca br. Stanowisko nowego dyrektora tramwajów we Lwowie będzie obsadzone w drodze konkursu już rozpisanego.

NACZELNIK BIURA PERSONALNEGO W KURAT. SZK. LWOWSKIEM. Na stanowiska naczelnika biura personalnego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie, opróżnione wskutek objęcia przez dotychczasowego naczelnika p. Weryńskiego wiceprezydentury m. Lwowa otrzymał nominację naczelnik p. W[illegible]sław **Zajdler.**

P. Naczelnik Zajdler by[illegible] czelnikiem biura personalne[illegible] torjum Okręgu Szkolnego w [illegible]

KOMUNIKATY

Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. W sobotę. 12 b. m., o godz. 9-tej rano będzie odprawione uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy konsekracji Ks. Arcybiskupa Metropolity Dr. Bolesława Twardowskiego

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza swoje członkinie i sympatyczki na herbatkę towarzyską, która odbędzie się w sobotę, 12 bm., w lokalu własnym, przy ul. Klonowicza 7, parter, o godz. 18 (6 wieczorem).

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę, 12 bm. odbędzie się w Instytucie filozof. Uniwersytetu posiedzenie Sekcji psychologicznej, n którem Docent Dr. M. Kreutz zda sprawę z I. Polskiej Konferencji psychologów pracujących na polu wychowania.

ZARZĄD POW. WYKŁAD. UNIW. I POLIT. zawiadamia, że 1-szy wykład Dra Mehlberga pt. „Stanowisko Bergsona w kulturze współczesnej" (z cyklu Bergsonizm i Sztuka) odbędzie się w piątek 11. bm. o godz. 19. Uniwersytet (Marszałkowska 1, I. p.) sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Cały cykl (trzy wykłady) 1,20 zł. Studenci Szkół i uczniowie płacą połowę.

ŚMIERĆ ODPOCZYWA. Życie i śmierć — gdzież tu granica, jaki początek i kres? Tajemne siły mózg nasz coraz szersze ogarnia horyzonty, coraz więcej zgłębia dziedzin, tajemnica śmierci jest nieprzenikniona. Uczeni i filozofowie stoją wobec niej bezradni i bezbronni. — Poraz pierwszy w dziejach kinematografji osnuty został dookoła niezgłębionych zagadek końca wszechrzeczy film. Jest nim obraz „Paramont'u" ŚMIERĆ ODPOCZYWA. Cło śmierć w postaci pięknego młodzieńca, którego kreuje nie kto inny, jak odtwórca roli Dr. Jekylla — Fredric March, wchodzi na trzy dni do bogatego arystokratycznego domu włoskiego. Przez trzy dni kosa śmierci nie pracuje. Jesteśmy świadkami, jak dzięki fluidom transcedentalnym, nieuchwytnym i niepojętym, żywi wchodzą pod skrzydła śmierci. Śmierć zaś sama ulega czarowi i mocy kobiety, którą w filmie kreuje czarująca Evelyn Vanable. Gdy trzeci dzień minął kobieta, żywy człowiek z krwi i kości, wciela się w śmierć i oboje już niematerjalni odchodzą w zaświaty, w którym obok śmierci króluje i zwycięża miłość. — We filmie „Śmierć odpoczywa" opanuje Fredric March fantazje miljonów! Wkrótce na ekranie Kina „KOPERNIK" (x)

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dzieje elewatora zbożowego w Sokalu

(s) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz stanęli wczoraj trzej funkcjonarjusze „Elewatora zbożowego", spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a to: inż. Kazimierz Buszyński, zam. we Lwowie. Teatyńska 12 a, Eljasz Tabak, zam w Ksawerówce i Stanisław Frydlewicz, zam. w Sokalu, oskarżeni o to, że pierwszy, jako kierownik spółki, drugi jako księgowy, a trzeci, jako magazynier dokonywali transakcyj zbożowych a uzyskaną sumę zamiast do kasy „Elewatora zbożowego" kierowali do własnych kieszeni. Szkody wynoszą 6.000 złotych.

Oskarża prok. dr. Golczewski, bronią: adw. dr. Bobrowski, adw. dr. Meller i adw. dr. Macieliński.

Sąd skazał inż. Buszyńskiego na 6 miesięcy więzienia, dalszych oskarżonych uwolnił.

Inżynier, korepetytor, krawczyni i ślusarz w jaczejce komuny

(s.) Ciekawy, dwudniowy proces rozpoczął się wczoraj przed ławą przysięgłych. Przed trybunałem, któremu przewodniczy r. dr. Dworzak, stanęło czteru komunistów: jeden Polak, i trzech Żydów. Polak, z zawodu inżynier mechanik, nazwiskiem Mieczysław Stanisław **Loesch**, jest synem znanej na gruncie Lwowa rodziny, która w życiu miejscowej „Chadecji" odegrała poważną rolę. Sam Mieczysław Loesch w latach gimnazjalnych skłaniał się również ku organizacji, której przewodniczył ojciec. Dziwna natomiast zmiana zaszła w nim w czasie studjów politechnicznych. Dostawszy do rąk literaturę socjal-komunistyczną, zbliżył się wnet do rasowych komunistów, jak asystenta politechniki niejakiego **Gartenberga** i innych. Grono studentów politechniki skleiło wnet jaczejkę, której nadano mało mówiącą nazwę **„Związek Niezamożnej Młodzieży Socjalistycznej"**, a jako siedzibą obrano jeden z sąsiadujących z socjalistycznym lwowskim „Dziennikiem Ludowym" pokoików we Lwowie przy ul. Sykstuskiej. Przewodniczącym tej grupy został oskarżony Loesch.

Z biegiem czasu grupka ta przeszła do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy i przeniosła swą siedzibę na ul. Kazimierzowską 47. Tu rozpoczęła się praca pełną parą. Sypnęły się referaty, poszły w ruch matryce, odezwy, komunikaty.

Obok Loescha stanęli do pracy: krawczyni z ul. Kleparowskiej 30. niejaka **Gitla Feiga Szterin**, oraz **Szymon Reiman** z Magierowa, z zawodu korepetytor, zamieszkały we Lwowie przy ul. Słonecznej 22. i **Dawid Drucker** z powiatu trembowelskiego, zam. przy ul. Kuszewicza 10, z zawodu ślusarz. Oprócz przynależności do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy wymienionych oskarżono o powielanie i rozsiewanie biuletynów (wśród nich „Biuletyn III konferencji lewicy Związkowej Młodzieży") ulotek, a dalej przechowywanie druków K.P.Z.U. Przed sądem stanęła typowa grupa komunistów, niczem nie różniąca od grup, które widziała dotychczas sala rozpraw. Wszyscy wypierają się winy. Oskarża prok. Golczewski, bronią adwokaci: dr. Roller, dr. Gelb, dr. Dratler, dr. Żywicki i dr. Segal. Wyrok zapadnie dziś.

Kronika krakowska

Czarne tablice edyktalne

w sądzie grodzkim

Na tablicach ogłoszeniowych sądu grodzkiego przy ul. św. Jana wystawiono ogłoszenia edyktalne dla ruchomości dłużników, zalegających z różnemi opłatami, wobec urzędów państwowych i instytucyj finansowych. Komornicy ogłaszają licytację całej masy kamienic, parcel budowlanych w Krakowie, domów w okolicznych miasteczkach, chat wiejskich, gruntów, pastwisk itd. itd. nie mówiąc już o urządzeniach domowych, jak fortepiany, kredensy, maszyny do pisania, aparaty, radjowe, naczynia, szafy, lampy i in. Rzecz charakterystyczna, że w wielu wypadkach występuje jako wierzyciel Powiatowa Kasa Oszczędności, która nie mogąc wyegzekwować należytości od swych dłużników prowincjonalnych na drodze normalnej spłaty — oddają sprawy sądowi.

Walka z przeszkodami radjowemi w Krakowie

Niedawno powstał w naszem mieście specjalny komitet, mający na celu „wyłowienie" istotnych przyczyn zaburzeń radjowych w Krakowie, utrudniających w wysokim stopniu prawidłowy odbiór i stopniowe usuwanie tych przyczyn.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele: województwa, gminy m. Krakowa, kolei poczty, Polskiego Radja i radjoodbiorców. Ubiegłej nocy z inicjatywy Komitetu zainstalowano w kilkunastu punktach miasta aparaty radjowe obsługiwane przez fachowców, na których obserwowano wpływy rozmaitych motorów, odkurzaczy, kolei elektrycznej, (hamowanie elektryczne, rozruch, zatrzymywanie wozu itp.) oraz i innych urządzeń elektrycznych.

Wyniki spostrzeżeń będą przedmiotem rozważań komitetu obywatelskiego, który podejmie akcję u władz o wydanie zarządzeń w kierunku zaopatrzenia motorów w urządzenia przeciwskrzące. Chodzi tu zwłaszcza o tramwaj, który jak słychać — przystąpił już do wprowadzenia tych instalacyj.

Zaledwie 30 nauczycielom uwzględniono odwołania

Jak wiadomo z dn. 1 lutego 1934 r. cofnięto całe nauczycielstwo szkół powszechnych o jedną rangę, obniżając mu tem samem znacznie pobory. Wszyscy nauczyciele i nauczycielki miejscowych szkół poczuli się widocznie bardzo dotknięci tą niespodzianą degradacją, skoro wnieśli rekursy do Ministerstwa. Jak słychać uwzględniono minimalny procent tych rekursów, gdyż zaledwie 30 siłom nauczycielskim z Krakowa przywrócono dawne rangi i wypłatę wstecz za 11 miesięcy; resztę sprzeciwów Ministerstwo odrzuciło, zaznaczając, że jest to ostateczna decyzja władz szkolnych, a dalsze kroki odwoławcze przysługują nauczycielstwu już tylko na drodze skargi, do Trybunału Administracyjnego. Nauczycielstwo krakowskie, chciałoby się dowiedzieć czem władze szkolne kierowały się w uwzględnieniu sprzeciwów 30 sił nauczycielskich, skoro wiele osób o wyższych kwalifikacjach naukowych i długoletniej pracy zawodowej i o najlepszych wynikach nauczania nie znalazło się w liczbie szczęśliwej trzydziestki.

---

13 STOP. MROZU I ŚNIEG. We czwartek mróz nieco zelżał, spadając do 13 stop. Przy stosunkowo silnem zachmurzeniu spadł śnieg. Barometr wykazuje większe ciśnienie wobec czego należy się liczyć z nasileniem mrozu. Wisła pod Krakowem zamarzła, na całej długości. Pociągi zwłaszcza dalekobieżne przychodzą do Krakowa z opóźnieniem dochodzącem do 30 minut.

MATKA OSKARŻONA O SPOWODOWANIE ŚMIERCI DZIECKA. W jesieni ub. r. zdarzył się na Prądniku Czerwonym straszny wypadek. Emilja Klaputówna, 1 ½ letnia dziewczynka pozostawiona bez dozoru, wpadła do garnka z ukropem i na skutek silnych poparzeń zmarła. Matka jej Marja została oskarżona o spowodowanie śmierci dziecka, przez brak należytej uwagi, jednak sędzia na skutek wyników rozprawy uwolnił od winy i kary.

LICHWIARSKIE KOMBINACJE WEKSLOWE. Henryk Mündel, kupiec, zaskarżył swego współwyznawcę Markusa Naihausa, również kupca, o lichwę pieniężną. Naihaus wykorzystując przymusowe położenie Mündla dyskontował mu weksle w ten sposób, że za zwykłe weksle 100-złotowe, pobierał od niego 35 zł. co rocznie sprawiło 140 zł. od każdych 100 zł. Sędzia dr. Zapilski odroczył rozprawę.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Z Krynicy nadeszła wiadomość o zgonie dr. Zygmunta Kołodziejskiego, docenta zoologji Uniwersytetu Jagiell. Młody uczony, z pochodzenia lwowianin, brał jako ochotnik udział w obronie Lwowa. Na docenta zoologji habilitował się w sierpniu 1934 r. na U. J. Zmarł wskutek zapalenia płuc. Wiadomość o śmierci ś. p. dra Kołodziejskiego wywołała w kołach naukowych szczery żal.

ZAŻYDZENIE APTEK W KRAKOWIE

Wczoraj podaliśmy cyfry, dotyczące zażydzenia zawodu drogeryjnego w Krakowie. Jeżeli idzie o pokrewny zawód — aptekarski, to z przytoczonej przez „Głos Narodu" statystyki wynika, że na 38 aptek w Krakowie, piętnaście pozostaje w rękach żydowskich Zaznaczyć przytem należy, że na szyldach żydowskich aptek **figurują nazwiska byłych polskich właścicieli**. Protestowała nawet przeciw temu patrycjuszowska rodzina Gralewskich, ale bezskutecznie.

Ponadto „Głos" notuje smutny fakt opanowania przez Żydów prezydjum Gremjum Aptekarzy w Krakowie, które wybrało nawet **polską** delegację i wysłało ją do p. Wojewody z prośbą, by prezes-Żyd (!) mógł z ramienia aptekarzy zasiadać w radzie miejskiej (!). Zaznaczyć należy, że banki żydowskie dają Żydom - aptekarzom pieniądze na wykupno polskich aptek, a prócz tego udzielają potrzebnej gotówki obrotowej, czego niestety polscy aptekarze nie mogą się doczekać od polskich banków i kas. Skutek jest taki, że apteki polskie przechodzą w ręce Żydów.

Rzecz jasna, iż stan obecny wymaga interwencji władz naczelnych.

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 11. 1. „Mecz małżeński".
Sobota 12. 1. „Rajski ogród" (premjera) Gość. występ. Hanki Ordonówny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁ.: „Adjutant jego wysokości".
SŁONKO: „Awantura jego córki" (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
PROMIEŃ: „Jenny Gerhard" i „Rakoczy Marsz".
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy."
UCIECHA: „Młody Las"
WANDA: „Uwielbiana"
ZORZA: „Białe szaleństwo".

Wiadomości sportowe

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI OBRADUJE.

WARSZAWA. W tych dniach odbyło się posiedzenie **Pol. Komitetu Olimpijskiego**, na którem omawiano szereg spraw, związanych ze zbliżającemi się igrzyskami olimpijskiemi w Berlinie.

M. in. poruszono sprawę posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbędzie się za parę tygodni w Oslo. Na kongresie tym zapadnie decyzja co do **miejsca igrzysk olimpijskich w r. 1940.** Ponieważ Finlandja proponuje, aby igrzyska w roku 1940 odbyły się w **Helsingforsie**, Polski Komitet Olimpijski opowiedział się za poparciem przez Polskę propozycji Finlandji, a to zarówno ze względów klimatycznych, jak i sportowych, a wreszcie — przejazdowych. W drugiej kolejce Polski Komitet postawił Rzym, a dopiero w trzeciej — Tokio. Godzi się nadmienić, że stolica Japonji ze względów przejazdowych jest dla nas wysoce niewygodna.

Wreszcie Polski Komitet Olimpijski postanowił dokooptować do swego grona **inż. Kuchara i dr. Szatkowskiego.**

ZAWODY SZERMIERCZE WE LWOWIE

Staraniem Klubu Szermierzy odbywają się we Lwowie szermiercze zawody eliminacyjne do drużynowych mistrzostw Polski w szabli i w szpadzie. Do powyższych zawodów przystąpiły wszystkie towarzystwa szermiercze we Lwowie.

Pierwsze spotkanie nastąpiło w ubiegłą niedzielę między **Klubem Szermierzy** a Sekcją Szermierczą **„Dror".** W szabli zwyciężył Klub Szermierzy w stosunku 5:4. Do zawodów w szpadzie szermierze „Droru" nie stanęli przez co zwycięstwo przypadło Klubowi Szermierzy walk - overem.

Z cyklu tych zawodów odbędą się następne dnia 13 stycznia w sali przy ul. Friedrichów 5, między Sekcją Szermierzy „Pogoń" o Sekcją Szermierczą „Dror" — również na szable i szpady. Początek meczu o godzinie 18-tej.

KOMUNIKATY SPORTOWE

OTWARCIE SKOCZNI ODŁOŻONE. Wyznaczone na niedzielę 13 bm. otwarcie znakomicie urządzonej skoczni narciarskiej w Brzuchowicach pod Lwowem nie odbędzie się spowodu złych warunków śnieżnych.

SEKCJA NARCIARSKA POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO zawiadamia swych członków, że posiada w Sławsku kwaterę, zaopatrzoną w łóżka z pościelą, w budynku Wasyla Greb obok pensjonatu „Przystań", w odległości ok. 200 m. od stacji kolejowej.

Ze świata

26 nowych kościołów we Wiedniu

W miarę rozbudowy wielkich miast staje się paląca kwestją budowania nowych Domów Bożych, których ilość nie zdoła zaspokoić potrzeb rosnącej w szybkiem tempie ludności.

Zwłaszcza aktualną jest ta sprawa na przedmieściach i nowo powstałych dzielnicach podmiejskich.

Najwięcej na tem polu zrobiono we Francji, dzięki energji i inicjatywie kardynała Verdier, który osobiście dokonuje poświęcenia każdego nowego kościoła, każdej kaplicy, — czy to w Paryżu, czy na dalekiej prowincji. Dzięki jego niezmordowanej pracy i wielkiej ofiarności narodu francuskiego stanęło w samym Paryżu — w jego nowych dzielnicach — kilkanaście nowych wspaniałych świątyń.

Podobną akcję podjął we Wiedniu kardynał Innitzer, organizując składki, specjalną loterję na cele budowy kościołów i wydając odezwy do ludności. Akcja ta dała wspaniałe wyniki. Kiedy — skutkiem ogólnego zubożenia — składki poczęły napływać mniej obficie, mieszkańcy przedmieść wiedeńskich przyszli z pomocą w innej formie, ofiarując bezpłatnie swą pracę i potrzebne materjały.

Wedle przeprowadzonej ostatnio statystyki w ciągu ostatnich dwóch lat stanęło w samym Wiedniu 26 nowych Domów Bożych, — a dalszych szesnaście znajduje się na ukończeniu.

Ostatni dandys Londynu

Przed paru dniami zmarł w Londynie lord Amelius Fr. Beauclerk, w wieku 77 lat.

Lord Amelius cieszył się opinją lwa salonowego za czasów królowej Wiktorji. Dowcipny, wszechstronnie wykształcony, zapalony sportowiec, był przez długie lata prawdziwym arbitrem elegancji w arystokratycznych kołach stolicy.

Długie godziny trawił codziennie na przebieraniu się, a garderoba jego była wyposażona w cały arsenał potrzebnych przedmiotów, aż do najmniejszych drobiazgów. Pedanterję swą posuwał tak daleko, że nawet jedząc samotnie obiad w domu, przestrzegał ściśle całego uroczystego ceremonjału.

Z wiekiem lord Amelius nieco zdziwaczał. Nie uznawał innej mody, jak obcisłe spodnie i długie żakiety, — noszone za czasów jego młodości, w epoce wiktorjańskiej.

Lord Amelius chlubił się, że w żyłach jego płynie krew królewska: pochodził w prostej linji od Nell Gwyn, kochanki króla Karola II.

Ze śmiercią lorda Beauclerk znika jedna z najcharakterystyczniejszych postaci Londynu. — Znika też ostatni „dandys" dawnego stylu. Dziś ludzie nie mają czasu na zajmowanie się w takim stopniu swą garderobą: smoking, względnie frak stały się uniformem całego eleganckiego świata.

Dwukilowy topaz

Akademja nauk w Leningradzie posiada najwspanialszą na świecie kolekcję topazów. Największy z nich waży 2 kg., inne mają okazałą wagę 1300 gr. i 529 gr.

Są to piękne okazy o jasnym odcieniu różowym, znalezione w r. 1934 na Ukrainie.

Niemałą sensacją było też znalezienie 13 grudnia 1934 w piaskach złotodajnych w okolicy Olkowska ogromnej bryły złota wagi 3230 gramów.

Kto nam wyrabia „opinję" zagranicą?

Dzienniki paryskie rozpisują się szeroko o toczącym się obecnie w Paryżu procesie niejakiego Jana Swiderskiego narodowości polskiej, który zamordował swą żonę. Z przewodu sadowego pokazuje się, że ów Swiderski zmuszał żonę swą do niecnego procederu, ciągnąc z tego zyski, że ją maltretował, odbierała jej wszystkie zarobione pieniądze itp. Jednem słowem — typ kryminalisty aferzysta.

Ale z przewodu sądowego dowiadujemy się jeszcze czegoś więcej: oto Swiderski i żona jego brali ślub u rabina!

A zagranicą żyd, Jan Swiderski (!) uchodzi za Polaka — i dzienniki francuskie z oburzeniem piszą o tych Polakach, którzy nadużywają gościnności francuskiej i zapełniają nazwiskami swemi kroniki kryminalne. „Jan Swiderski" — Polak - morderca...

Dusza Księdza Budkiewicza

(straconego w Moskwie 2.IV. 1923 r. po procesie Arcybiskupa Cieplaka i tow.)

Na Dźwinie zaczęte lodowe gry:
któż to chodzi po brzegu, patrzy na kry?
Któż to się chce przez rzekę przeprawić
stąd do Krasławia?

Ani na nim przystojna sutanna,
ale odzież wszystka stargana.
Skąd zleciał? Skąd spadł, jak ptak
zmarznięty przyfrunął?
Czemże okryty? Całunem!

Niema łódki na Dźwinie ni przewoźnika,
zimno lodowym biczem tnie męczennika...
„Biały kościół na wzgórzu po tamtej stronie
niech cię osłoni!"

„Jakże mię ma osłonić znajomy kościół,
kiedym w Moskwie zostawił ciało
i kości!
Niema w miejscu ojczystem ni moich
szczątków,
ani pamiątki."
„U nas w kościele kaplica tak zaciszna,
na pamiątkę mąk i cudów wota w niej
wiszą.
Duszo tęskniąca nad wodą,
dlaczego nie chcesz iść do dom?"

„Nie może powrócić ni wnijść do
wnętrza
ojczyzny miłej dusza choćby najświętsza,
jeśli jej zdaleka, gdzie jest na wygnaniu,
nie wezwie niczyja pamięć.

U Świętego Donata, w Krasławiu
mieście,
imię moje wypiszcie i krzyż powieście
a tam, gdziem się modlił dziecięciem,
powrócę, powrócę święcie!"

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

(Wiersz ten ukazał się w „Myśli Narodowej", nr. 1. z 6 bm.)

Twórczość K. Iłłakowiczówny

W okresie czterech ubiegłych lat nagradzano — dramaturgów i powieściopisarzy; w roku bieżącym zdystansowała ich poetka, Kazimiera Iłłakowiczówna. Sąd konkursowy wziął pod uwagę oryginalność jej twórczości lirycznej, bogatą skalę motywów i wydatne wzbogacenie przez poetkę form metrycznych wiersza polskiego.

O rodzajowości poezyj Iłłakowiczówny poinformować może zwykłe przejrzenie tytułów jej zbiorów poetyckich. Od wydanych w r. 1912 „Ikarowych lotów", poprzez „Płów" (wydany w kilka lat potem)), „Zwierciadło nocy" (1928), „Z głębi serca" (1928) — do ostatnio wydanego zbioru „Ballad bohaterskich" (1934) talent poetycki Iłłakowiczówny wykazuje przedewszystkiem wzrost natężenia uczuciowego, które pomnożone o bogactwo tematyki i doskonałe opanowanie techniki wiersza czyni z jej poematów porywającą lekturę. Charakterystyczną cechą twórczości Iłłakowiczówny jest szerokość jej porywu lirycznego, z którym harmonizuje jej wiersz, operujący nie zwykłą strofą, antytezą, elipsą i t. d., lecz figurami retorycznemi (wyliczenie, powtórzenie, rozszerzony opis), wymagającemi przestrzeni i dużej ilości słów. Poematy liryczne Iłłakowiczówny zawierają zwykle bogaty wątek i element dekoracyjny, stąd też nie są czystą liryką — lecz znanym we współczesnej poezji rodzajem epiki lirycznej. Ten rodzaj poetycki najbardziej odpowiada poetce; w liryce bezpośredniej (poza kilku utworami) jest banalna i nieszczera.

• •

Iłłakowiczówna, urodzona w r. 1892 odbywała studja humanistyczne w Petersburgu i w Anglji. Po powrocie do Polski wstępuje do służby państwowej w Min. Spr. Zagr., gdzie obecnie zajmuje stanowisko radcy. Ponadto pełni obowiązki sekretarki osobistej marsz. Piłsudskiego.

W r. 1929 Iłłakowiczówna otrzymała nagrodę literacką m. Wilna.

Z Teatru im. Moniuszki w Stanisławowie

SIMONA, KOMEDJA W 3 AKTACH J. DEVAL'A. REŻYSERJA ZYGMUNTA BOŃCZY. Deval dał się już poznać naszej publiczności, jako znakomity majster komedjowy w Mademoiselle i Towarzyszu. Ostatnią premjerą Teatru im. Moniuszki była „Simona", jedna z najlepszych sztuk tego pisarza (znana też publiczności lwowskiej). Wykonawcami głównych ról byli dyr. F. Lozińska i p. Z. Bończa, którzy za doskonałą grę zebrali sporo zasłużonych oklasków. Poprawną sylwetkę brutala Tonny'ego stworzył p. Klejer. Fertyczną i miłą pokojówką była p. Kopaczówna, pp. Sieniawska i Wostrowska dały dobre epizody. Reżyserja p. Bończy pomysłowa i sprawna. (t. k.)

Autogire ląduje na krążowniku

Pisaliśmy niedawno o „autogire" i wielkiej przyszłości tego aparatu, zwłaszcza w służbie wojskowej na morzu.

Obecnie nadchodzi wiadomość o nowym, wspaniałym sukcesie „autogire'a". Mianowicie lotnik angielski Brie wzleciał na „autogire" z pokładu okrętu wojennego płynącego z szybkością 24 węzłów, i po wykonaniu szeregu ewolucyj wylądował gładko na pokładzie tegoż samego krążownika.

Wyczyn o tyle imponujący, że idzie tu o zwykły krążownik, nie posiadający specjalnej platformy do lądowania samolotów. „Autogire" wylądował na przednim pokładzie, mając do rozporządzenia przestrzeń niespełna dziesięciu metrów.

Miasta pod biegunem

Na dalekiej północy, gdzie do niedawna rozciągały się tajgi i tundry podbiegunowe powstają dziś — jak za zaklęciem różdżki czarodziejskiej, wspaniałe miasta.

Inicjatywa do tego wychodzi od rządu sowieckiego, — a cały trud i ciężar pracy spada na legjony zesłańców politycznych, którzy wśród mrozów, licho odżywiani, gnani batem, budują wspaniałe gmachy i kanały.

Tak oto Murmańsk, przed wojną nędzna osada rybacka, a następnie kolonja skazańców, stał się dziś dużem miastem o ludności stutysięcznej, — przyczem przewidziany jest dalszy szybki wzrost tego miasta.

Obecnie zaś — w odległości 500 klm. od Archangielska — buduje się nowe miasto, najbardziej na północ wysunięte. Przy budowie zajęci są znów zesłańcy polityczni, ten najtańszy materjał roboczy, którego w dzisiejszych Sowietach nigdy nie braknie...

60-lecie pracy naukowej wynalazcy „Koherera"

Instytut Katolicki w Paryżu czyni przygotowania do rzadkiej uroczystości. Oto przed 60 laty Edward Branly, podówczas młody asystent przy katedrze fizyki na Uniwersytecie paryskim, objął w Instytucie Katolickim posadę profesora fizyki.

Na tem stanowisku też dokonał Branly w r. 1890 swego słynnego wynalazku, konstruując pierwszy t. zw. „Koherer", przyrząd, który przyczynił się do powstania i rozwoju radjofonji.

Uroczystość tą połączona będzie z jubileuszem Instytutu Katolickiego, założonego również przed 60 laty, a zaliczającego Branly'ego do grona swych członków od chwili założenia aż do dnia dzisiejszego.

Literaci z „Dnia Pomorskiego"

W wychodzącem w Toruniu sanacyjnym pisemku „Dzień Pomorski" zamieszcza niejaki p. B. Busiakiewicz na każdy dzień t. zw. „Silva rerum", w której to rubryce podaje rocznice śmierci, względnie urodzin wybitnych osobistości całego świata.

Otóż pod datą 8 stycznia znajdujemy tam notatkę, iż tegoż dnia w roku 1896 umarł Paweł Verlaine, twórca „symbolizmu" i autor... „Fleurs du mai". (Nawiasem mówiąc, w mowie będące dzieło nosi tytuł „Fleurs de mai", — ale o to mniejsza).

Należałoby jednak zajrzeć do pierwszego lepszego podręcznika literatury francuskiej, zanim się pisze podobne absurdy: „Fleurs de mal" napisał nie Verlaine, lecz Ch. Baudelaire, który tem właśnie dziełem zdobył sobie nieśmiertelną sławę.

A „twórca symbolizmu" (!?) Verlaine napisał kilka tomów poezyj, znanych i w Polsce, dzięki licznym przekładom jego liryków.

Na fali dnia

„Pobożny"...

Przed kilku dniami ukazała się w prasie wiadomość, że poseł Jan Pobożny opuszcza szeregi śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji — jak wiadomo, bezwzględnie opozycyjnej, — a z rozwianemi sztandarami przechodzi pod opiekuńcze skrzydła „sanacji", która w myśl zasady „od przybytku nowego dezertera głowa nie boli", przyjęła go z otwartemi ramionami.

Ale okazało się, że pan Pobożny odszedł nietylko - rozwianemi sztandarami miał z sobą coś konkretniejszego: sfałszowane kwity i przywłaszczone sumy pieniądze.

Pobożny...

Katowicka „Polonia" zamieszcza ostatnio następujące oświadczenie dwóch członków Ch. D.:

„Oświadczam niniejszem, że wymienione poniżej kwity, wystawione przez p. Jana Pobożnego, posła Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i przedłożone Zarządowi Wojewódzkiemu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach, jako rzeczowe dowody wydatków organizacyjnych Ch. Dem. dla Śląska Cieszyńskiego są fałszywe tak w wypisywanych kwotach jak i podpisach"

Podobnie brzmi i drugie oświadczenie. Pod obu są umieszczone samy sfałszowanych kwitów i ich piękne reprodukcje ze sfałszowanemi przez pana posła podpisami.

Pobożny...

Dużo ich jest w Polsce, ale wszędzie ci „pobożni" przechodzą do najpewniejszego dla siebie azylu. Jedni prędzej, drudzy później. I zawsze, gdy taki pobożniś ucieka do owego sanacyjnego schroniska — to zgóry trzeba naliczać sobie przypuszczać, że ma na sumieniu jakieś nieczyste sprawki — u rodzaju pana Pobożnego, lub do nich podobne. Ziemia mu się pali pod ogami, więc póki czas ucieka.

Tam, gdzie myśli, że znajdzie bezpieczne locum.

TADDY.

Humor

Lichy a zarozumiały obrońca wygłasza mowę w Rzymie w obecności Cicerona

— A co, dobrze mówiłem? — Prawda, że zdołałem obudzić litość?

— Racja — odpowiada Cicero — nie było w całem audytorium jednego człowieka, któryby się nie litował nad tobą.

—X—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Miljony złotych grzywien

Ostatnio władze skarbowe na terenie Warszawy i szeregu miast fabrycznych dokonały rewizyj i wykryły u właścicieli firm ukrywanie dochodów i majątków. Na firmy te nałożono kary, wyrażające się w miljonowych sumach. Jedna ze spółek akcyjnych zapłacić ma 2 milj. zł. grzywny, kilka po miljonie zł. Kary te wywołały w kołach gospodarczych duże wrażenie.

Rewizje na dworcach kolejowych

W ostatnich dniach organa straży granicznej przeprowadziły kilkadziesiąt rewizyj u podróżnych przy nadejściu pociągów zagranicznych na dworce gdański i główny w Warszawie.

W kilkunastu wypadkach ujawniono u podróżnych towary przywiezione bez cła. W pociągu paryskim znaleziono u podróżnych: Rosztajna, puderniczki i konserwy, u Tauby Rubel konserwy i owoce, Moszka Kalafiora skarpetki, rękawiczki, oraz cygara pochodzenia zagranicznego, Chany Bender, ananasy i konserwy, Jakóba Rendla zapalniczki. W kurjerze wiedeńskim zatrzymano u Sary Siderfeld specyfiki austrjackie. Za przewiezienie przez granicę celną towarów nieoclonych spisano protokuły, kierując sprawę na drogę karną.

Import towarów luksusowych

Z dniem 1 stycznia 1935 r. artykuły zakazane do przywozu (również luksusowe z listy I-szej) załatwiane będą przez Centralną Komisję Przywozową przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wobec czego podania o pozwolenie przywozu tych artykułów należy wnosić za pośrednictwem Izby Przem. Handlowej.

Bałagan pomarańczowy

Z Gdyni donoszą:

Onegdaj miała się odbyć na aukcji owocowej sprzedaż 7.000 skrzyń pomarańcz hiszpańskich. Ze względu na żądaną przez oddawców wysoką cenę niczem nie uzasadnioną 54 zł. za skrzynkę łącznie z cłem, sprzedaż aukcyjna nie doszła do skutku. Należy stwierdzić, że godziwa cena dla pomarańcz hiszpańskich w Gdyni powinna wynosić od 35 do 40 zł. łącznie z cłem za skrzynkę wagi od 45 i pół do 53 kg.

Z Londynu donoszą, że cena pomarańcz hiszpańskich waha się od 6 do 8 szylingów za skrzynię bez cła, co po przeliczeniu na złote wynosi 7.80 do 10.40.

We Lwowie na rynku pomarańczowo-mandarynkowym panuje w dalszym ciągu bałagan. W całym szeregu miast władze wglądnęły w cennik tych owoców a w Warszawie na zarządzenie wojewody Jaroszewicza sklepy detaliczne zobowiązane będą obok sprzedaży na sztuki sprzedawać także pomarańcze na wagę, począwszy od pół kg. Cena za kilogram nie powinna przekraczać 1.50 zł., a za sztukę 13—20 gr.

Uważamy, że i władze lwowskie wglądną w cenniki tych owoców, zwłaszcza, że jeszcze wczoraj ceny pomarańcz były zbyt wygórowane.

Zgubne skutki fiskalizmu

Prof. Krzyżanowski stwierdza obniżenie etyki urzędników i podatników na skutek nadmiernych podatków

Prof. Adam Krzyżanowski w swych rozważaniach o fiskaliźmie w „Przeglądzie Współczesnym" nr. 152 dochodzi do takich wniosków:

— Dla zilustrowania **wzrostu stawek** na ziemiach polskich w porównaniu z przedwojennemi, przytaczam kilka cyfr, odnoszących się

do podatku dochodowego.

Za podstawę porównania biorę podatek austrjacki, podwyższony z początkiem 1914 r., nierozróżniający dochodów fundowanych i niefundowanych. Korony austrjackie przeliczyłem na złote polskie wedle wartości złota. Przyjąłem, że 100 koron = 180 złotych. Wziąłem pod uwagę pobieranie w Polsce, wedle obecnego projektu rządowego, 15 proc. dodatku do podatku dochodowego.

Austrja obciążała dochody od 2.900 do 3.000 zł. **kwotą 23,6 rocznie.** Ten dochód od płac jest opodatkowany w Polsce stawką procentowo oznaczoną, wynoszącą 1·9 proc. dochodu, do której to kwoty należy doliczyć 15 proc. dodatku. Stawka od dochodu fundowanego tej wysokości wynosi z doliczeniem dodatku 106.9 zł.

W Polsce dochody niskie od płac **są opodatkowane przeszło dwukrotnie w porównaniu z Austrją, a dochody niefundowane trzykrotnie.** Stawka austrjacka od dochodu 26.000-27.000 zł. wynosiła 769 zł. W Polsce dochód z płac tej wysokości opodatkowany jest, już z dodatkiem licząc, kwotą wynoszącą 10.2 proc. dochodu (tj. 2.700 zł.) Od dochodu fundowanego tej wysokości opłaca się w Polsce niespełna 11 proc. **Opodatkowanie dochodów średnich jest przeszło trzykrotnie, a dochodów bardzo wysokich jest pięciokrotnie wyższe.**

Nie wstawiłem w ten rachunek kryzysowego dodatku do podatku dochodowego z r. 1931, a wzrost stawek w Polsce uwydatniłby się jeszcze silniej w razie uwzględnienia tej pozycji.

Podatek spadkowy

w Austrji nie był progresywny. Wynosił, zależnie od stopnia pokrewieństwa, 1—8 proc. czystej wartości spadku. Najniższą stawkę płaciły dzieci, dziedziczące po rodzicach. Podatek dawał stosunkowo znaczne dochody. W Polsce podatek wynosił od 2—60 proc. Z powodu minimalnych dochodów skarbu z tego źródła zniżono podatek w r. 1933. Obecnie jest pobierany w granicach od 0·5—34 proc.

Żyjemy w epoce **swobodnego uznania władz.** Ten stan

niepewności prawnej

mało sprzyja zakładaniu nowych i rozszerzaniu istniejących przedsiębiorstw, nie zachęca do kapitalizacji. Stwarza **pokusy dla urzędników**, powołanych do rozstrzygania na zasadzie ich swobodnej oceny. Wpływa demoralizująco na zależnych od owych decyzyj. Wzrosła ilość władz, nakładających podatki i ilość podatków. Wzrosły stawki państwowe, opłaty i ceny pobierane przez państwo, wzrosły odsetki (kary) za zwłokę i zaległości obustronne opodatkowanych, oraz zaległości państwa. **Obniżył się poziom etyczny obu stron.** Państwo wydatnie podwyższyło kary za przestępstwa skarbowe. Przestępczość wzrosła. Sprawiedliwość wymiaru podatków uległa pomniejszeniu. **Dochody skarbu spadły.** Ewolucja tego typu wystąpiła na jaw w wielu państwach. Polska należy do rzędu państw, w których ewolucja w tym kierunku osiągnęła znaczny stopień nasilenia.

Kronika gospodarcza

— Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie **zakazu redukcji pracowników za solidaryzowanie się ze strajkującemi.** Sąd Najwyższy uznał, że powstrzymywanie się od pracy pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy indywidualnej w czasie trwania strajku pracowników podlegających umowie zbiorowej nie jest prawnym powodem do rozwiązania stosunku służbowego.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie, owsie, siemieniu, mące i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż esparcety.

Mimo nieznacznej podaży brak odbiorców dla zbóż.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie słabe.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza giełdą zł. 5.25.½.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt, kopa 4.60 zł, detal 8 i pół grosza.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.22—5.23 zł., giełda prywatna notowała dolar 5.24—5.24½ zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 10. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·30
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	66·25
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·95	Praga	22·10.
Gdańsk	172·83	Stockholm	—·—
Holandja	358·—	Szwajcarja	171·52
Londyn	26·—	Włochy	45·32
N. Jork	5·28·	Berlin	212.60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 10. I. 193

N. Jork	4·92	Zurych	15·14
Paryż	74·34·	Praga	117·25
Berlin	12·21·	Budapeszt	
Amsterdam	7·26.	Bukareszt	
Bruksela	20·97.	Wiedeń	26.12
Rzym	57.40.	Warszawa	25.93

EARNEST HOLM 70

„Ślepy Jack"

— Dziś poszedłeś na „polowanie", — pogroziła mu paluszkiem — i nie powiedziałeś mi o tem ani słówka. Powiedziałeś mi, że jedziesz do Hamstead, a pojechałeś na Chelsea.

— I o tem wiesz już? — krzyknął zaskoczony. — Czy w całej tej przekl... hm...: zakazanej sprawie nie ma niczego, do czegobym sam nie mógł dojść.

— Możesz przecież dojść do mnie — rzekła szelmowsko.

Gwałtownie ścisnął jej ręce.

— Diano, muszę z tobą pomówić poważnie. Chodzi..

— Wiem już, co chcesz powiedzieć, — przerwała mu. Możesz sobie oszczędzić trudu mówienia. Ty nie możesz poślubić bogatej panny, ponieważ obawiasz się, że ona będzie tego potem żałować, albo da ci to odczuć, albo będziesz musiał żyć za jej pieniądze. O wiele chętniej poślubiłbyś biedne dziewczę i — żywił ją swojemi zarobkami, gdyby ona zgodziła się na coś podobnego.

Z oczu jej tryskał humor i wesołość.

— Larry! — Potrząsnęła jego ręce niecierpliwie.

— Ależ to stanowi przecież poważną różnicę. — Musisz mi to chyba przyznać?

— Nie dla mnie Larry, — odrzekła. — Zresztą, to niema znaczenia. — Opuściła ręce i wróciła do swego biurka.

— Obiecałeś mi przecież.

— Obiecałem? Co ja ci obiecałem?

— Nie, to już świat się kończy! — Przecież uroczyście obiecałeś mi, że cokolwiekby się zdarzyło i jakkolwiekby się zakończyła sprawa Stuarta, nic nie może przeszkodzić naszemu małżeństwu.

— Ty wiedziałaś o wszystkiem, — spytał zdumiony — i dlatego żądałaś odemnie obietnicy?

— Naturalnie, że wiedziałam. Jestem już od dość dawna bogatą i tak już się do tego przyzwyczaiłam, że często muszę panować nad sobą, by za każdym razem nie wziąć taksówki, ile razy ją widzę.

Podszedł do niej i położył rękę na ramieniu.

— Diano, — zaczął, potem spytał: — A może teraz Clarissa?

— Diana — zawsze, — rzekła łagodnie.

Pocałował ją.

— I na wieki twoja!

ROZDZIAŁ 37.

Mężczyzna, który nazwał sam siebie Mr. Johnem Dearborn'em, siedząc w swej pracowni przy małym kominku, znajdującym się tuż za jego plecyma, celowo i starannie spalał rozmaite papiery. Zdjął swe niebieskie okulary i bystrym okiem przeglądał stos manuskryptów, starych listów, pokwitowania i rozmaite notatki, spalał je i sortował,aż pozostał mały tylkoko. płaski pakuneczek, który wygodnie mógł ukryć w kieszeni. Opasał go wstążką gumową i położył na uboczu. Następnie wziął gruby plik manuskryptów i schował do teczki, leżącej obok na stole. W czasie całej swej pracy gwizdał jakąś melodję.

Z jednej z szuflad biurka wyjął drugi manuskrypt, przerzucał szybko stronice i od czasu do czasu odczytywał ich treść.

— To naprawdę doskonałe, — powtórzył kilkakrotnie. John Dearborn był entuzjastycznym zwolennikiem genjusza Johna Dearborna.

W końcu starannie zamknął manuskrypt i troskliwie schował do kieszeni.

W całym przytułku nie było w tej chwili nikogo, oprócz odźwiernego, który równocześnie utrzymywał w porządku sale, oraz starej kucharki, która drzemała w kuchni. Mieszkańcy nie powrócili jeszcze ze swej codziennej wędrówki i nie było widoków, by niedługo mieli rozpocząć gremjalny powrót do przytuliska.

Wreszcie ukończył pracę i poszukał w bocznej kieszeni listu, na którym mu specjalnie zależało. Było to doniesienie, które otrzymał od Larry Holta zaraz na drugi dzień po jego pierwszych odwiedzinach. Z całą starannością przerysowywał niektóre słowa z listu na papierze, poczem krytycznym okiem porównał kopję z oryginałem. Następnie wyjął z teczki arkusz papieru i rozpoczął mozolnie i z uwagą pisać, przez cały czas pogwizdując swoją wesołą melodję. Wreszcie ukończył pracę, i zaadresował kopertę, a gdy ją osuszył i zalepił, schował list do kieszeni, zamknął mapkę i położył obok teczki. Teraz otworzył szafę, wyjął z niej kilka sztuk odzieży, którą położył na krześle. Był widocznie zadowolony z siebie, gdyż śpiewał łagodnism diminuendo indyjską pieśń miłosną.

Następnie zdjął z siebie swe poważne szaty kapłańskie, biały krawat duchowny i zaczął się przebierać. W eleganckim stroju robił wrażenie zamożnego, rozpieszczonego spacerowicza; szaty kapłańskie powiesił w szafie, zamknął ją, usiadł przy biurku, ujął głowę między dłonie i zagłębił się w rozmyślaniach.

Napół mechanicznie ubrał się i daremnie starał się opanować uczucie przygnębiającego niezadowolenia. Wszystkie wyjścia były strzeżone: tajemnicze drzwi w sypialni, droga prowadząca przez dach, oraz przez piwnicę.

— Ależ ja jestem szalony, — wyksztusił.

Spojrzał na teczkę i mapkę, a w oczach jego odbiło się zwątpienie. Powoli zdjął bluzkę i zaczął się powtórnie przebierać. Teraz jednak nie podszedł do szafy, lecz do długiej, czarnej skrzyni, znajdującej się pod oknem i wyjął z niej rozmaite rzeczy, na które patrzył z widoczną niechęcią.

— Nędzny klown! — rzekł sam do siebie wzgardliwie.

(C. d. n.)

Niemcy liczą na przytłaczającą większość

w plebiscycie saarskim

SAARBRUCKEN, 9. 1. (PAT). Specjalny korespondent PAT. zwrócił się do kierowniczych osobistości w Z. Saary z zapytaniem jak oceniają wynik plebiscytu?

Pp. Kiefer i Bretz, kierownicy Frontu Niemieckiego dali wyraz przekonaniu, że hasło powrotu do Niemiec odniesie druzgocące zwycięstwo. Choć trudno przewidzieć dokładny wynik plebiscytu, to jednak nie ulega wątpliwości że większość, która opowie się za przyłączeniem do Niemiec, będzie przytłaczająca. Tylko kilka procent ludności dało się pociągnąć propagandzie na rzecz status quo.

Przewodniczący Frontu Jednolitego Braun, oświadczył, że za status quo wypowie się 40% mieszkańców Saary. Tyleż opowie się za przyłączeniem jej do Niemiec. Pozostali są jeszcze niezdecydowani. Z każdym dniem jednak powiększa się liczba zwolenników status quo.

Na zapytanie co do konsekwencyj plebiscytu, Braun oświadczył że w wypadku opowiedzenia się za status quo tylko 10 proc. uprawnionych do głosowania, Liga Narodów będzie musiała dokonać podziału terytorjum Z. Saary. Podział ten jest przewidziany w traktacie wersalskim. Ostatnie decyzje Ligi Narodów wyraźnie wspominają o możliwości utrzymania status quo w części Z. Saary.

W razie przyłączenia Z. Saary do Niemiec, trzeba się liczyć, — zdaniem Brauna, — z wyemigrowaniem około 50.000 ludzi, których nikt nie zechce przyjąć. Dlatego podział Z. Saary będzie koniecznością. Zapobiec temu może tylko utrzymanie status quo na całem terytorjum Z. Saary.

Ostry atak na min. Lavala

BERLIN, 9. 1. (PAT) W Kayserslautern pełnomocnik kanclerza dla spraw Zagłębia Saary Bürkel, wygłosił dziś wieczorem przemówienie przez radjo, w którem wystąpił ostro przeciw zwolennikom status quo i podał interesujące komentarze w kwestji saarskiej.

Na wstępie Bürckel stwierdził, że problem Saary wyjęty z ram międzynarodowych rozważań jest czysto niemiecką sprawą, o charakterze likwidacyjnym. Mówca przypomniał, że Rada Ligi na swej sesji grudniowej przyjęła jako podstawę rozważań uchwałę rzymską, wykluczającą ewentualność powtórzenia plebiscytu w Z. Saary. Naród niemiecki w Saarze nie odda nigdy swych losów w ręce obcych pełnomocników i rządów.

Następnie Bürckel zwrócił się pod adresem Francji, oświadczając, że w interesie prawdziwego porozumienia, którego pragnie Hitler należy szczerze omówić pewne sprawy zasadnicze. Mówca zarzuca min. Lavalowi, że zachowaniem swem w Genewie oddał przysługę opozycji niemieckiej. Niemcy kategorycznie wypraszają sobie wtrącanie się do ich spraw wewnętrznych. Kanclerz Hitler wyraźnie oświadczył że Rada Ligi, w myśl obowiązujących postanowień, obowiązana jest zastosować się do wyniku głosowania i uważać wolę większości uprawnionych do udziału w plebiscycie obywateli saarskich za zdecydowaną.

NAGANA DLA BISKUPÓW TREWIRU I SPIRY?

PARYŻ, 9. 1. (PAT). „Petit Journal" donosi, że Papież w czasie rozmowy z min. Lavalem miał go poinformować o ważnej decyzji Watykanu dotyczącej plebiscytu w Z. Saary. Mianowicie Papież miał wyrazić naganę biskupom Trewiru i Spiry, którzy polecili wiernym, w swych diecezjach, aby modlili się o pomyślny dla Niemców wynik plebiscytu, ponieważ w ten sposób przesądzają jego wynik. Fakt ten, — jak podkreśla dziennik, — nie jest bynajmniej wynikiem interwencji rządu francuskiego w Watykanie, ale samoistnym aktem Watykanu, który stara się o to aby biskupi zachowali jak najściślejszą neutralność.

Przyjazd nowego ambasadora Anglji

WARSZAWA, 9. 1. (PAT) Dziś o godz. 17.30 przyjechał do Warszawy z Berna pociągiem „Lux" nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji, sir Hovard William Kenneard z małżonką. Na dworcu witał ambasadora dyr. protokołu dyplom. Romer i członkowie ambasady angielskiej.

Konkurs dramatyczny Akad. Literatury

WARSZAWA, 9. 1. (PAT). W siedzibie Polskiej Akademji Literatury odbyło się posiedzenie sądu konkursu dramatycznego. Ogółem nadesłano 287 sztuk, które przydzielono członkom sądu do przeczytania. Celem technicznego usprawnienia obiegu sztuk wśród członków sądu, podzielono jury na cztery sekcje. Wobec dużej ilości sztuk nadesłanych na konkurs, sąd postanowił przesunąć na później termin ogłoszenia decyzji. Pierwsze czytanie sztuk ma być ukończone do dnia 7 marca br.

POGRZEB RADCY WYSZYŃSKIEGO

LUBLIN 9. 1. (PAT) Dziś po nabożeństwie żałobnem odbył się pogrzeb śp. Kazimierza Wyszyńskiego, radcy ambasady R. P. w Berlinie.

Słuszne zarządzenie

WARSZAWA, 9. 1 (PAT). Celem umożliwienia młodzieży szkolnej, wracającej w dniach 12, 13 i 14 bm. wygodnego przejazdu koleją, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie dyrekcjom O K P. w Wilnie Katowicach. Krakowie i Lwowie, aby zwróciły uwagę na tę sprawę. Kierownicy kursów i kolonii, zimowych mają zawiadomić najbliższe stacje kolejowe o terminie wyjazdu młodzieży szkolnej W razie potrzeby doczepiane będą do pociągów specjalne wagony dla młodzieży szkolnej.

Nieszczęśliwy wypadek trenera

ZAKOPANE, 9. 1. (PAT). W Rabce odbyły się zawody narciarskie w biegu i w skokach o puhar uzdrowiska Startowało 30 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Stan. Marusarz, 2) Dawidek (Strzelec), 3) Mrowca. W konkursie skoków rekord skoczni zdobył St. Marusarz skokiem 40 m.

W czasie zawodów wyjarzył się nieszczęśliwy wypadek. Trener narszych narciarzy Norweg Vaage, upadł przy skoku tak fatalnie, że złamał kość nosową i zwichnął rekę.

Entuzjastyczne powitanie Lavala w Paryżu

PARYŻ 9. 1. (PAT) Powrót min. Lavala do Paryża dał powód do wielkiej manifestacji na jego cześć. Na dworcu lijońskim wychodzącego z wagonu ministra witali przedstawiciele prezydenta republiki, premjera, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, kombatanci, oraz rzesze publiczności. Dworzec był udekorowany flagami francuskiemi i włoskiemi. Wznoszono okrzyki na cześć Francji i Włoch. Na zapytanie dziennikarzy, min. Laval oświadczył, że wraca z Rzymu całkowicie zadowolony, sporodu przypieczętowania przyjaźni francusko włoskiej. Minister jest przeświadczony, że do brze służył interesom kraju i pokoju.

Z dworca Laval udał się na Quai D'Orsay, gdzie odbył dłuższą konferencję z charge d'affaires W. Brytanji. Na stepnie Laval złożył sprawozdanie ze swej podróży premierowi i prezydentowi republiki. Przed wyjazdem do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, min Laval zreferuje sprawę rozmów rzymskich na posiedzeniu rady ministrów.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA 9 1. (PAT). Dziś popołudniu pod przewodnictwem premjera prof. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwalono projekty ustaw w sprawie ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumienia światowego związku pocztowego, podpisanego w Kairze 2 marca 1934 r. międzynarodowej konwencji o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznemi, podpisanej w Rzymie w listopadzie 1934 r., oraz protokołu polsko - sowieckiego z lipca 1934 r. w sprawie konwencji kolejowej między Polską a ZSRR. z kwietnia 1934 r.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1935, oraz projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju miasta i portu Gdyni.

Dochrapał się

(a) Jak się dowiadujemy, obecny naczelny redaktor „Nowych czasów" dr. Wacław Mejbaum opuszcza z dniem dzisiejszym Lwów i przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko referenta dla spraw społecznych w sekr... jacie generalnym BBWR.

Ponieważ nie można znaleźć następcy na stanowisko redaktora naczelnego „Nowych Czasów", przeto los tego pisma zawisł w powietrzu.

W pewnych kołach sanacyjnych wyjazd p. Mejbauma został przyjęty z prawdziwą ulgą.

Nowa praca naukowa prof. Ignacego Chrzanowskiego

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie ukaże się na półkach księgarskich nowe dzieło znakomitego pisarza i znawcy literatury polskiej, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacego Chrzanowskiego. Nowa i na większą miarę zakrojona praca nosić będzie tytuł: „Literatura a naród" i zawierać będzie szereg ciekawych prac literackich i publicystycznych wielkiego uczonego, m. in. doskonałą a mało znaną rozprawę o Dmowskim, jako pisarzu. Dzieło to ukaże się nakładem poznańskiej księgarni św. Wojciecha i znajdzie się w handlu księgarskim prawdopodobnie jeszcze przed świętami wielkanocnemi.

Ze sportu

HOKEIŚCI POLSCY JADĄ DO DAVOS

WARSZAWA, 9. 1. (PAT). Zarząd Pol. Zw. Hokej. zdecydował definitywnie wysłać naszą reprezentację na hokejowe mistrzostwa świata do Davos w dniu 19 bm. Skład drużyny nie jest jeszcze ustalony.

POŚWIĘCENIE SKOCZNI NARCIARSKIEJ W BRZUCHOWICACH

Dnia 9 bm. odbyło się — jak donosimy na innem miejscu — w Brzuchowicach uroczyste poświęcenie nowowybudowanej skoczni narciarskiej Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz Ks. Jan Woroniecki, w obecności Zarządu P. T. T w osobach Prezesa Prof. Adama Lenkiewicza, naczelnika wojew. Wydziału Zdrowia Dr. Wacława Malewskiego i Prezesa S. N. P. T. T. Dyr. Michała Guzek'ego, oraz naczelnika Gminy Dr. Csali. W uroczystości tej wzięła udział licznie zebrana publiczność ze Lwowa i Brzuchowic, która podziwiała imponującą budowlę skoczni.

GDAŃSK Port gdański pokryty jest powłoką lodową. Jedynie na kanale, gdzie płynie kra, ruch statków odbywa się, lecz z utrudnieniem.

BERLIN Niem. Biuro Inf. donosi z Wiednia, iż w Górnej Austrji wykryto jaczejkę komunistyczną. Aresztowano 60 komunistów. W Salzburgu zwolniono z pracy 52 kolejarzy za działalność komunistyczną.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Adam Sołtys i Leopold Münzer

III-ci KONCERT FILHARMONJI LWOW.

Koncertami Filharmonji Lwowskiej dyrygują kolejno różni dyrygenci. Daje to więc możność czynienia pewnych spostrzeżeń, dotyczących wszelkich zalet tych dyrygentów i porównywania ich odtwórczych talentów. Jakkolwiek z natury skłonni jesteśmy zawsze nastrajać się przychylniej do artystów obcych, w gościnie u nas przebywających, to jednak mieliśmy niejednokrotnie możność stwierdzenia, że w naszem mieście kryją się niepospolite talenty promieniujące na całą Polskę. Wśród szeregu dyrygentów zeszłego i obecnego sezonu koncertowego, występował kilkakrotnie **Dr. Adam Sołtys** i zawsze świadczeniami swemi i mistrzowskiem prowadzeniem orkiestry wykazywał prawdziwy, artystyczny talent, pozbawiony wszelkiej — na efekt obliczonej pozy, a obok niego pedanterję, głębokie wczuwanie się i zrozumienie partytury i solidną, mrówczą pracę, co w sumie czyni zeń dyrygenta nie ustępującego w żadnym calu owym sławom, do nas sprowadzanym. Ostatni koncert był tem większem zadokumentowaniem tego stanu rzeczy a w porównaniu z dawniejszemi, dyrygowanemi przez Sołtysa koncertami — wykazał, że wszechstronny talent tego dyrygenta potrafi wydobyć maximum piękna z każdego dzieła, z jakiejkolwiek ono epoki muzycznej pochodziło. Na ostatnim koncercie usłyszeliśmy uroczą, zawsze świeżą uwerturę Webera z op. „Wolny Strzelec", a nadto przepoiną melodją, bogatą pod każdym względem, interesująco, barwnie i pomysłowo instrumentowaną V symf. Czajkowskiego, która się stała punktem kulminacyjnym koncertu.

Orkiestra, zwłaszcza smyczki — w których prym wiedli nieocenieni soliści prof. **Czapliński i Danczowski**, brzmiała świetnie, karnie i jędrnie a posłuszna mistrzowskiej pałeczce dyrygenta pod względem dynamiki i expresji — stanęła na wysokim poziomie artystycznym. Godzi się tu podkreślić wzorowe solo rogów (waltorni) tak w uwerturze, jak i w symfonji.

W koncercie współdziałał znany wirtuoz-pianista prof. Leopold **Muenzer**, który odegrał z tow. orkiestry koncert Prokofjewa i szereg naddatków. O ile dzieło Prokofjewa, najeżone trudnościami technicznemi a w całości błyskotliwe i pełne nieoczekiwanych efektów pozwoliło soliście raz jeszcze wykazać wirtuozowską technikę i świetne opanowanie instrumentu, o tyle naddatki (Szopen, Liszt, Debussy), uwydatniły znów bogatą jego duszę i wielki talent odtwórczy.

Oprócz szczerych oklasków — otrzymali obaj artyści i orkiestra słowa gorącego podziękowania z ust przedstawicie la Województwa za bezinteresowne świadczenia na rzecz pomocy dla powodzian.

W. Hausman.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 11 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu. hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. A. Flato. **12.45** „Roboty włóczkowe" wygł. p. Helena Wernerówna — pogad. dla kobiet. **13.05** D. c. koncertu. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Tr. z Krakowa. **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i Koncert ork. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R.**

17.15 J. Brahms: Sonata fortepianowa f-moll op. 5. w wyk. J. Wagnera. **17.50 „Nasze książki" wygł. dr. Jadwiga Gamska-Łempicka. 18.00 Życie art. i kultur. 18.05 „Minuty Literackie" Stanisław Rogowski. 18.15 Muz. jazzowa (płyty). 18.45** „Gospodarstwo łowieckie zimą" odczyt wygł. prof. J. Domaniewski. **19.00** Recit. śpiew. Wandy Wermińskiej. **19.20** Pogad. akt. **19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Transm. z Krakowa. **19.54** Wiadom. sport. **19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 20.00 20.05** Pogad. muz. wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wyk. ork. filharm. i Zb. Drzewiecki (fort.). I. 1) J. S. Bach: Toccata C-dur w oprac. Leo Weinera — wyk. ork. 2) L. v. Beethoven: Koncert fortep. B-dur — wyk. z tow. ork. Zb. Drzewiecki. II. 3) Respighi: Festa di Roma: a) Circenses, b) Il Gentileo, c) L'ottobrata, d) La befana. 4) K. Rathaus: Serenada — wyk. ork. — W prz. Dz. wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce". **22.30** Recytacje poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Kom. **23.05** Muz. tan. Ork. Fronta.

21.00 MEDJOLAN. Koncert symf. z udz. A. Brailowskiego.

„JAKIE BĘDĄ NASZE DZIECI". Z odczytu radjowego p. Krystyny Brzozowskiej, który nadany zostanie dziś, w piątek, o godz. 17.50 dowiedzą się rodzice, jak trudno jest prorokować dzieciom mniej lub więcej wspaniałą przyszłość. Odczyt kończy się znamiennem zdaniem: „Powiedzcie mi jakie są wasze dzieci, a powiem wam, kim jesteście".

„CYKL ODCZYTÓW ŁOWIECKICH PRZEZ RADJO". Polskie Radjo rozpoczyna nowy cykl odczytów, które poświęcone będą zagadnieniom łowieckim. Odczyty wygłaszać będzie prof. Domaniewski znakomity znawca i miłośnik łowów. — Dziś, o godz. 18.45 wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Gospodarstwo łowieckie zimą".

„NASZA KSIĄŻKA". Dr. Jadwiga Gamska Łempicka wygłosi dziś, w piątek, o 17.50 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej odczyt p. t. „Nasza książka", w którem zaznajomi słuchaczy z ostatniemi wydawnictwami „Bibljoteki Filomaty".

22.20 LIPSK. Koncert symf.

21.30 STRASBURG. „La Vivandière" — op. Godarda.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 11 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert życzeń. 11.57 Tr. z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej. 15.35 Kom. LOPP.

15.45 „Stary Wiedeń" — koncert ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: 1) Schubert: Cztery starowiedeńskie obrazki taneczne w ukł. H. Regla. 2) G. Langer: Babcia. 3) Schubert: Dwie serenady: a) Cicho płyną me pieśni, b) Słuchaj, 4) F. Gärtner: Taniec wied. Nr. 1, 5) Schubert: Dwie pieśni: a) Pieśń Wiednia, b) Popatrz staruszko (pieśń wied.) 6) Kreisler: Stary refren (pieśń wied.) 7) Gärtner Friedman: Taniec wied. nr. 2.

16.45 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism literacko-artystycznych", omówi dr. A. Bar. 18.00 Pogad. „Helena Modrzejewska" wygł. p. Z. Glassnerowa. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Muz. jazzowa z płyt. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Kwadrans muz. salonowej z płyt. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Komunikat śniegowy. 19.54 Transm. z Warszawy. 20.00 „Dokąd jechać w święto?". 20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.





Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla oszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr











Wynajmę
słoneczny pokój z kuchnią komfort. Lwów, Wyspiańskiego 1 parter, 1019

4 pokoje
słoneczne komfortowe balkon do wynajęcia Lwów Długosza 37. 10196

5-pokojowe
pełnokomfortowe czynsz 175 Złotych i dwupokojowe kuchnia przedpokój czynsz 65 Złotych do wynajęcia. Lwów, Badenich 7 Dozorca wskaże. 10194

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 101 3

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia Lwów, Hofmana 14. 10124

3 pokoje
z kuchnią z dużem ogrodem owocowym do wynajęcia Bogdanówka 81. Wiadomość: Marji Bartoséwny 15 boczna Potockiego. 10135

2 pokoje
kuchnia, łazienka, wolne 1 lutego. Lwów, Murarska 64. Dozorca, 1013

4, 5-pokojowe
komfortowe obszerne zremontowane Lwów, U eiskiego 6 1014

2 piękne
frontowe pokoje, kuchnia, balkon, łazienka 1 p. róg Akademickiej i Zimorowicza 2 ewent na biuro natychmiast do wynajęcia. Dozorca wskaże. 10151

4 pokoje
frontowe przedpokój, kuchnia łazienka, balkon, pełny komfort II p. Kopernika 29a. zaraz do wynajęcia. Dozorca wskaże. 10152

2 pokoje
kuchnia, okrężna Zł. 102·50 Grabowski, Lwów, Kochanowskiego 45. 10155

Stancja
do wynajęcia Lwów, Stryjska 46 o. 10159

Pokój
z kuchnią do wynajęcia Lwów, Króla Leszczyńskiego 40a. 10160

3-pokojowe
mieszkanie komfortowe tanio do wynajęcia. Lwow, Mączna 20. 1016

Pomieszkanie
pełny komfort 10 pokoji. Lokal biurowy 8 pokoji. Lokal sklepowy. Do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Kopernika 4 — Portjer. 10167

2 pokoje
łazienka, kuchnia elektryka komfort Lwów. Piotra 25 10169

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany z dostępem do kuchni dla pań, chętnie osobom pracującym, emerytkom. Lwów Wronowskich 6. B. parter — drzwi 3. 10190

Ciepły
pokój dla pań Lwów, Zofji 11a, m. 7. 1018

Pokój
umeblowany, frontowy, ciepły Lwów, Nowy Swiat 3 parter. 10181

Pokój
umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Listopada 33 1018

Mały,
cichy, ciepły, umeblowany możliwie z klatki pokoik w cenie do 50 zł. poszukiwany — pod „Zacisze“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 1007

Pokój
kawalerski umeblowany z obsługą i światłem do wynajęcia. Lwów, Piotra 25, II. p. m 14. 10114

Pokoju
kawalerskiego, taniego, osobne wejście z ew używaniem kuchni lub gazu poszukuje się od zaraz Zgłoszenia do Administracji pod „Nauczycielka“ 10133

Przyjezdny
szuka pokoju przy rodzinie Pospieszne zgłoszenia do Kurjera pod „La“ 10138

Do wynajęcia
pokój umeblowany z przedpokojem idealnie niekrępujący. Lwów, Pijarów 41 właścicielka 10153

Poszukuję
pokoju z nyżą lub dwa małe z kuchnią i łazienką w zamian pożyczę kilka tysięcy złotych. Zgłoszenia Lwów, Hotel Europejski, portjer 16 b. m. godzina 16-ta. 101

Pokój
umeblowany solidnemu panu Lwów, Sapiehy 45/I, 3. Od 17-18 1017

Urzędnik
poszukuje pokoju umeblowanego, listy do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Umeblowany“ 10174



Najszybsi posłańcy gazetowi istnieją w Nowym Jorku Trójka ta z błyskawiczną szybkością uwija się na swych motocyklach, rozwożąc gazety i wykonując zlecenia swego wydawnictwa.

Mickiewicza 26
mieszk. 19 — dwa pokoje umeblowane wynajmie zaraz. 10130

Poszukuję
małego czystego taniego pokoiku „Notarjat“ Jagiellońska 24 Lwów. 10143

Pokój
dla studenta wynajmę Lwów, plac Bernardyński 12a/2. 10158

Lokale

Pierwszorzędny
lokal sklepowy składający się z dwóch ubikacji zaraz tanio do wynajęcia. Lwów, Sienkiewicza 3 Dozorca wskaże. 10134

Poszuk. pracy

Poszukuję
szycia po domach szyję wszystko 2 Zł. dziennie. Listy do Kurjera pod „Krawczyni“. 10175

Poszukuję
miejsca do wszystkiego w domach katolickich. Łaskawe listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „H“ 10154

Administrator
rolno-leśny, najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dobr, adres A. Nosalewski, Bieganow, p. Secemin Kielecki, 10157

Kucharka
szuka pracy do wszystkiego smacznie gotuje oszczędza oszczędza domu pilnuje. Zgłoszenia de Kurjera Lwow, Zimor. 10 „Kucharka przywiązana“. 10175

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dam
pracę do domu osobie posiadającej własne pomieszkanie. Zgłoszenia Jamiński Lwów, Szajnochy 2. (sklep). 10184

Kucharka
samodzielna do wszystkiego do 2 osób poszukiwana, pracowita i czysta. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „do lat 35“ 10183

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna Lwów, Chorążczyzny 10 II. p. m. 5. 1019

Zarobek
dobry stały może mieć każdy jako zastępca (zastępczyni). Na nadesłanie prospektów dołączyć znaczek. Oferty „Chrześcijańskie przedsiębiorstwo“ do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. 149

Osoba
grzeczna, inteligentna do dziecka i wyręczenia Pani domu potrzebna. Barda Cel. Kier Szkoły Czahrów p. Bakaczowce. 10140

Potrzebna
służąca z doskonałem gotowaniem Lwów Pełczyńska 2 II p 10146

Poszukuję
osobę inteligentną młodą, któraby zajęłaby się prowadzeniem gospodarstwa u jednej osoby we Lwowie za utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia dnia 16 b. m portjer Hotel Europejski godz. 17-ta. 10161

Służąca
do wszystkiego gotowanie potrzebna zaraz lekarz powiatowy prowizje. Zgłoszenia osobiste Lwów, Zofji 78 10164

Panna
(Polka) inteligentna ze znajomością buchalterji znajdzie zajęcie w biurze. Zgłoszenia w niedzielę od 10-12 Lwów, Zamknięta 9 parter. 10166

Do wszystkiego
z doskonałem gotowaniem, najlepszemi świadectwami, potrzebna Lwów, Batorego 38/I na prawo. 10170

Nauka

Leçons
de français rue Walowa 31 II. étage on peut voir de 1—3 (Parisienne). 1013

Nauczę
bezpłatnie francuskiego w słowie i piśmie za udzielanie względnie dopomożenie do utrzymania posady wychowawczyni do dzieci dla inteligentnej, miłej i młodej panienki (rzym.-katol.) z dyplomem Państw Sem. dla Ochroniarek w Warszawie oraz 4-letnią praktykę. Jeżeli nie w przedszkolu — to może być u solidnej rodziny, jednak tylko we Lwowie. Łaskawe spieszne zgłoszenia upraszam skierować: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okaziciel paszp. zagr. 6485/30“ 10191

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE“

SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Różne

Abiturjenci
oprawne fotografje tableau Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 3 732

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

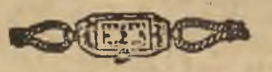


Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble


do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja w podwórzu. Stale na składzie 5 848



Budziki
precezyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

Ramy do obrazów
Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO“ fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 2? tel 45-79 2050

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Prawdziwe
rydze kiszone, beczałka 5 kg 6 zł, marynowane 8 zł., grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram, bryndza prawdziwa owcza, beczałka 5 kg. 8 zł., jagodze brusznice, smażone z cukrem beczyłka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Piakna Sturmer, Kosów k/Kołomyi. 10187

Przy grypie
działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, według przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Ostrzenie łyżew
od 50 gr. Kazimierz KOLANKOWSKI Lwów. Pasaż Hausmana 5 wejście z ul. Sykstuskiej 6 10188

Ruszta
do pieców. łopatki i kubły poleca F-a CHLADEK, Rynek 45. 1996

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Dyplomy
zagranicznych uczelni. Studja korespondencyjne. Dyplomy legalne Różne dziedziny wiedzy. Informacje bezpłatne: Józef Frenkiel, Warszawa, Sliska 10. 109

Sklepy
modny portal Grodzickich 11 wynajmę. Wiadomość dozorca. 32731

Humor zagraniczny



— Na Boga! puść mnie pan na wolność! Przecież wynająłem frak na godziny.

(Interessante Blatt — Wiedeń) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Metrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zecedzieze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski